RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V — WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 1 MARCA 1948 ROKU — Nr. 59 (1253)

10 stron — Cena 4 złote

Program nowego rządu Gottwalda

Reforma rolna i upaństwowienie przemysłu

w majątkach ponad 50 ha i w przedsiębiorstwach ponad 50 robotników

PRAGA, 29. 2. (PAP). Dziś rozpoczęły się obrady Kongresu rolników czechosłowackich. Na Kongres przybyło 130 tys. rolników z całej Czechosłowacji.

Po słowie wstępnym przewodniczącego Komitetu Centralnego związku rolników, zabrał głos premier Gottwald i przedstawił program nowego rządu.

Premier oświadczył, iż rząd uważa za konieczne:

1) niezwłoczne przeprowadzenie reformy rolnej, która pozostawiłaby w jednym ręku najwyżej 50 ha ziemi,

2) upaństwowienie przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających ponad 50 robotników.

3) upaństwowienie wewnętrznego handlu hurtowego oraz

4) rozciągnięcie kontroli państwowej nad importem i eksportem.

Premier zaznaczył, iż nowa konstytucja zagwarantuje wszystkim przedsiębiorcom, zatrudniającym poniżej 50 robotników oraz wszystkim rolnikom posiadającym mniej, niż 50 ha ziemi, poszanowanie ich własności prywatnej.

W dalszej części swego przemówienia premier Gottwald zapowiedział bezwzględne usunięcie z legalnych partii politycznych, organizacji stołecznych i administracji publicznej, wszystkich agentów reakcji rodzimej i zagranicznej.

Premier Gottwald podkreślił, iż rząd w swej dalszej działalności nie zboczy z drogi konstytucyjnej, demokratycznej i parlamentarnej. — Rząd dołoży starań, by nowa konstytucja została opracowana i uchwalona jak najrychlej, by program rządowy został zatwierdzony przez parlament i wykonany, a demokratyczne i wolne wybory rozpisane w terminie, przewidzianym ustawą.

Słowacka Rada Narodowa

BRATYSŁAWA. 29. 2. (API). Dr Husak, przewodniczący słowackiej Rady Komisarzy, przedstawił premierowi Gottwaldowi listę nowej Rady Komisarzy w Słowacji. Składa się ona z 8 komunistów, 2 przedstawicieli partii demokratycznej, 1 socjal-demokraty, 1 przedstawiciela ruchu oporu, 1 przedstawiciela katolickiej partii wolności. Jedno miejsce zostało zarezerwowane dla słowackich związków zawodowych.

Przewodniczącym Rady został dr Gustaw Husak (komunista), zaś wiceprzewodniczącym Józef Mjartan (słowacka partia demokratyczna).

Lista nowych członków Rady komisarzy dla Słowacji została przedstawiona Gottwaldowi dla zatwierdzenia.

Wielka defilada milicji w Pradze

PRAGA. 29. 2. (API). Na starym rynku w Pradze odbyła się dziś wielka defilada czechosłowackiej policji i milicji fabrycznej. Przemawiając do zgromadzonych słuchaczy, premier Gottwald podkreślił, iż „Dni w których policja broniła kapitalistów przeciwko narodowi skończyły się raz na zawsze".

Premier czechosłowacki wyraził podziękowanie uzbrojonym robotnikom i policjantom za pomoc w obaleniu planów reakcji i zabezpieczenia pokoju i porządku.

Zamach samobójczy ex-ministra

PRAGA. 29. 2. (API). Agencja CTK donosi, że dr Drtina b. minister sprawiedliwości, który tydzień temu podał się do dymisji, usiłował pozbawić się życia, wyskakując z okna 2-go piętra. Rannego odwieziono do szpitala.

W ślady Mikołajczyka

PRAGA, 28.2. (SAP). B. minister handlu zagranicznego, narodowy-socjalista, dr Ripka, zbiegł za granicę i znajduje się w drodze do Paryża.

Po umowie o współpracę kulturalną

Polska i Rumunia

przystąpią w bliskiej przyszłości do podpisania traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy

W związku z wizytą członków rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej w stolicy Polski ogłoszono komunikat następujący:

W trakcie rozmów, odbytych z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, rozpatrzono w duchu wzajemnego porozumienia i przyjaźni zagadnienia interesujące obie strony, przy czym stwierdzona została zgodność poglądów na zasadnicze problemy polityczne.

Oba rządy zgodziły się zawrzeć umowę o współpracy kulturalnej między Rumuńską Republiką Ludową a Rzecząpospolitą Polską. Umowa została podpisana w dniu 27 lutego przez pp. ministra Oświaty dr Stanisława Skrzeszewskiego i ministra Wincentego Rzymowskiego ze strony rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz przez pp. Octav Livezeanu — ministra Informacji i Ion Pas — ministra Sztuki ze strony rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Obie strony rozważyły konieczność zacieśnienia więzów przyjaźni istniejących między obu państwami i zgodziły się przystąpić w bliskiej przyszłości do podpisania traktatu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rumuńską Republiką Ludową a Rzecząpospolitą Polską.

USA chcą zaproponować

zachodnio-europejskie przymierze obronne

PARYŻ, 28.2. (PAP). „France Soir" donosi z Londynu, że Stany Zjednoczone zamierzają zaproponować państwom zachodnio-europejskim przymierze obronne. Sojusz miałby objąć Wielką Brytanię, Francję, Włochy oraz państwa Beneluxu.

Nawiązując do tego projektu, dziennik „Ce Soir" pisze: „Dzisiejsza Europa nie jest Europą z roku 1938. Siły pokoju są obecnie znaczniejsze od sił wojny, a świat XX wieku nie będzie światem amerykańskim".

Nowa propozycja porozumienia

w sprawie umiędzynarodowienia Ruhry

PARYŻ, 28.2. (PAP). Jak donosi radio paryskie gen. Clay, przemawiając na konferencji prasowej we Frankfurcie, wyraził życzenie, by Francja, Anglia, Stany Zjednoczone i państwa Beneluxu osiągnęły porozumienie w sprawie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Gen. Clay dodał, że przyłączenie strefy francuskiej do zjednoczonych stref anglosaskich jest obecnie tylko kwestią czasu.

Narady premierów państw Beneluxu

LONDYN, 28.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, powołując się na informacje z kół wiarogodnych, że w gmachu ambasady holenderskiej w Brukseli odbędzie się w niedzielę narada premierów i ministrów spraw zagranicznych państw Beneluxu, na której przedyskutowana zostanie propozycja anglo-francuska w sprawie przystąpienia Belgii, Holandii i Luksemburgu do bloku zachodniego.

Zmiana stanowiska Francji w sprawie Zagłębia Ruhry

PARYŻ, 28.2. (PAP). Londyński korespondent dziennika „Combat" donosi o możliwości zmiany stanowiska Francji w sprawie Zagłębia Ruhry.

„Pod naciskiem swoich partnerów — stwierdza dziennik — Francja będzie zmuszona do przyjęcia angielskiej formuły co do kontroli tego Zagłębia. Pociągnęłoby to za sobą porzucenie tezy francuskiej, którą podtrzymywaliśmy od chwili wyzwolenia naszego kraju".

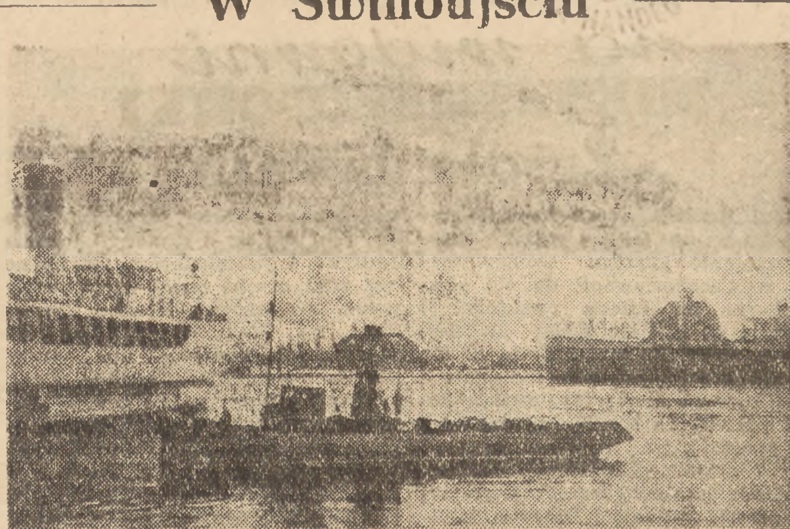
Omawiając projekt amerykański, korespondent zaznacza, że przewiduje on podporządkowanie przemysłu Ruhry zarządowi niemieckiemu z tym że kontrola byłaby sprawowana przez przedstawicieli szefów stref okupacyjnych. Drugim organem kontroli miałby być organizm w którego skład wchodziliby reprezentanci państw zachodnio-europejskich. Dziennik podkreśla, że tego rodzaju rozwiązanie wywołałoby żywe zaniepokojenie we Francji.

Ostrzeżenie korespondentów zagranicznych

w Pradze

PRAGA, 28.2. (PAP). Na konferencji prasowej w dniu 27 lutego rzecznik ministerstwa informacji, zwracając się do korespondentów zagranicznych, podkreślił, że doniesienia i artykuły ogłoszone w ciągu ostatnich kilku dni w różnych dziennikach w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajach, dowodzą niewątpliwie, że niektórzy korespondenci nadużyli udzielonych im ułatwień. W wypadku dalszego gwałcenia międzynarodowej dobrej woli oszczerczą i kłamliwą służbą sprawozdawczą ministerstwo informacji będzie musiało rozważyć sprawę przedsięwzięcia odpowiednich środków, które zresztą — jak zaznaczył rzecznik — byłyby skierowane tylko przeciwko jednostkom.

W Świnoujściu



Polska służba hydrograficzna zakończyła w ostatnich dniach pracę przy oznakowaniu toru wodnego na podejściu do Świnoujścia i na rzece Swini. Cały tor wodny został wyznaczony 8 pławami świetlnymi i jedną nieświecącą, a ponadto umieszczono 7 pław wrakowych dla oznaczania leżących na dnie wraków z okresu działań wojennych. Poważną trudność przy umieszczaniu pław stanowi ciągła zmienność głębokości rzeki, powstająca przez lotność piasku na dnie. Silny prąd wody, jaki stale daje się zauważyć na Swini, tworzy w miejscach najbardziej nieoczekiwanych mielizny, które codziennie niemal trzeba wyszukiwać i oznaczać pływami. Ostatnio np. na jedną z takich mielizn wpadł szwedzki prom „Starke" podczas przybijania do nowo-otwartej przystani promowej w Odrze-Porcie. Na zdjęciu moment spychania promu (po lewej) przez polski holownik „Mucha" z mielizny.

W ramach... planu Marshalla

Niemiecka amunicja dla... Włoch

RZYM, 28.2. (API). 36.000 ton amunicji niemieckiej sprzedane zostało włoskiej firmie „Unione Laverazione Muniziono Essplosivi Residuati" za symboliczną sumę jednego dolara. Firma ta rozbroi całą tę amunicję i przeznaczy ją na złom, którego Włochy bardzo potrzebują. Transport amunicji do północnej Italii rozpocznie się 3 marca.

Amunicja dostarczona wspomnianej firmie włoskiej zarachowana zostanie, w ramach planu Marshalla, jako część dostaw stali ze St. Zjednoczonych.

Na drodze do degaullizmu

Rozmowy na temat rozszerzenia rządu

PARYŻ, 28.2. (PAP). W piątek toczyły się nadal rozmowy francuskich osobistości politycznych w sprawie ewentualnego rozszerzenia składu obecnego rządu.

Przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej — Lussy — konferował z deputowanym prawicy Lanielem. Rozmowy polityczne prowadzono również z Reynaldem, Gil Mochem i Herriotem.

Duże zainteresowanie wywołało sobotnie posiedzenie komitetu krajowego partii republikańsko-ludowej (MRP) w związku z wiadomościami, że MPR wydaje się być skłonne do nawiązania oficjalnej współpracy z degaullistami. (w)

Rząd francuski przyznaje się

do subwencjonowania Force Ouvriere

PARYŻ, 29. 2. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego poruszono sprawę subsydium w wysokości 30 milionów franków, przekazanego przez rząd rozłamowej Force Ouvrière.

Na pisemne zapytanie deputowanego Croizat, czy odpowiada prawdzie, że minister Daniel Mayer przekazał 30 milionów franków Force Ouvrière, minister oświadczył: „Tak, to jest prawdą. Subwencję przyznano z tytułu odbudowy dawnego stowarzyszenia związkowego". Na zapytanie, o jakie stowarzyszenie chodzi, minister Mayer odparł po dłuższym milczeniu: „Z tytułu odbudowy dawnej CGT".

Powyższa decyzja rządowa była poddana ostrej krytyce ze strony szeregu deputowanych.

Dalsza blokada dolarów

na kontach obywateli Bułgarii, Rumunii i Węgier

WASZYNGTON, 28.2. (SAP). Sekretarz skarbu John Snyder oświadczył w piątek, że szereg zagranicznych rachunków, zamrożonych w St. Zjednoczonych, zostało odmrożonych. Chodzi tu o rachunki, na których kwoty wkładów w dniu 1 lutego 1948 r. nie przekraczały sumy 500 dolarów, za wyjątkiem tych rachunków, których posiadacze zamieszkują w Niemczech, Japonii, Bułgarii, Rumunii lub na Węgrzech. Rachunki tych osób pozostają w dalszym ciągu zablokowane.

Ambasador Polski z USA w drodze do Warszawy

NOWY JORK, 28.2. (PAP). W piątek opuścił samolotem Nowy Jork, w drodze przez Paryż do Warszawy, ambasador RP w Waszyngtonie, Józef Winiewicz.

Masowe aresztowania w Grecji

RZYM, 28.2. (PAP). Z Aten donoszą, iż władze bezpieczeństwa dokonały znów masowych aresztowań wśród osób podejrzanych o sympatię, lub popieranie greckiej armii demokratycznej. Komunikat urzędowy stwierdza, iż aresztowano ok. 200 osób, jednakże niektóre dzienniki wymieniają znacznie wyższą cyfrę, przekraczającą 700 osób.

W dniu 1 marca

»Tydzień Polski« w Paryżu

PARYŻ, 28.2. (PAP). W dniach od 1 do 6 marca odbędzie się w Paryżu „Tydzień Polski" organizowany przez Instytut Nauk Filmowych.

W ramach Tygodnia przewiduje się wieczory artystyczno-literackie oraz wieczór kinomatograficzny, na którym będą wyświetlone polskie filmy krótkometrażowe. (w)

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Źródła histerii.

(Rz) Reakcja obozu imperialistycznego na spokojne i szybkie przezwyciężenie kryzysu wewnętrznego w Czechosłowacji da się sformułować w trzech punktach: 1) Szkoda że tak się stało; 2) jeżeli już to miało się stać, szkoda że stało się tak szybko, tak spokojnie i bez rozlewu krwi; 3) największa zaś szkoda, że nic nie możemy na to poradzić.

Nie ulega wątpliwości, że protektorzy reakcji czechosłowackiej w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych uważają ten obrót wypadków za swoją własną klęskę, za klęskę całego obozu imperialistycznego. Fakt, że Anglia, a zwłaszcza Francja zgodziła się na wydanie wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi deklaracji potępiającej zmiany, które zaszły w Pradze, pozwala raz jeszcze stwierdzić, że rząd francuski stoi obiema nogami w obozie imperialistycznym aprobując i współuczestnicząc w manewrach Departamentu Stanu.

Trudno stwierdzić, w jakim stopniu Bidault był z m u s z o n y podpisać tą wspólną deklarację a w jakim stopniu uczynił to z własnej woli. Faktem pozostaje, że podpisał. Faktem pozostaje, że rząd francuski uznał za wskazane wypowiedzieć oficjalną opinię o zmianie gabinetu w jednym z państw koalicji antyniemieckiej — tylko dlatego, iż zmiana ta poszła w kierunku lewicowym. Tym samym obecny rząd francuski wypowiedział się nie tylko za gospodarczymi, ale też za ideologicznymi założeniami planu Marshalla.

Trzeba zresztą przyznać, że we Francji zdają sobie dokładnie sprawę z tego, iż obóz imperialistyczny będzie musiał zadowolić się żalami i mentorskimi deklaracjami. Ciekawy pod tym względem jest komentarz agencji AFP:

„Trzeba oczekiwać, że tu i ówdzie tłumaczyć się będzie deklarację trzech mocarstw jako przyznanie się do bezsilności. Bez wątpienia w wielu kołach oczekiwano silniejszego oporu ze strony narodu(!) czechosłowackiego. Do wyrażenia tego oporu pozostała tylko jedna o k a z j a — nadchodzące wybory. Nie można bynajmniej uważać za poważny środek do wzbudzenia tego oporu sankcji ekonomicznych, które w obecnym stanie rzeczy mogłyby jedynie zaszkodzić interesom całej Europy a w żadnym wypadku nie zdołałyby przywrócić status quo".

Jednakże bardzo poważny odłam prasy francuskiej odgradza się od niesmacznej kampanii antyczeskiej wszczętej przez paryskie koła oficjalne. „Francja — stwierdza „L'Ordre" złączona z Czechosłowacją tyloma więzami natury duchowej i materialnej, powinna się wystrzegać mówiąc o polityce wewnętrznej tego zaprzyjaźnionego narodu wszelkich ataków, któreby mogły urazić rząd Czechosłowacji, nawet gdyby był on rządem komunistycznym". A „Franc-Tireur" pisze, że nota protestacyjna pochodząca od rządów, które tolerują i popierają to co się dzieje w Grecji i Hiszpanii, wywołałaby śmiech, gdyby wypadki nie były tak poważne. Komunistyczna „Humanité" pisze:

„Odkąd to Czechosłowacja nie ma prawa do regulowania swoich własnych spraw? Trzej ministrowie skarżą się na kryzys polityczny w Pradze. Tymczasem oni sami go wywołali. Agenci reakcji międzynarodowej starali się zakazać czechosłowackiemu min. spraw wewnętrznych mianowania komunistów na stanowiska w policji. Przywódcy MRP i socjaliści skolonizowali prefekturę swoimi ludźmi a jedynych dwóch komunistów usunięto z merostw paryskich. Trzecia siła bije się o stanowiska ambasadorów i gubernatorów. Gdyby nowy rząd praski został zmontowany przez bankierów, jak rząd paryski... na Wall Street i na Quai d'Orsay nie mianoby mu wtedy nic do zarzucenia. Zbrodnia Pragi polega na tym, że powierzyła kierownictwo.... klasie robotniczej i jej partii komunistycznej".

Znaczna część prasy angielskiej z „Daily Herald" na czele wpadła w ton histeryczny, który potwierdza tylko nasz pogląd, że agentury amerykańskie w Europie chciały i świadomie dążyły do wywołania kryzysu w Czechosłowacji, w nadziei, że kryzys ten zakończy się tak, jak im by to odpowiadało — wzmocnieniem wpływów prawicy. Udział „Daily Herald" w kampanii antyczeskiej jeszcze raz potwierdza rolę prawicowych socjalistów jako pomocników imperializmu amerykańskiego. Lament Bluma w „Populaire" potwierdza to samo w odniesieniu do francuskiej prawicy socjalistycznej.

Po wygaśnięciu mandatu W. Brytanii

Komisja Palestyńska — rządem?

NOWY JORK, 29. 2. (PAP). Rząd brytyjski zawiadomił komisję palestyńską, że od dnia 15 maja będzie uważał ją za rząd Palestyny.

W. Brytania stwierdza, że jakkolwiek po wygaśnięciu mandatu bryt. dn. 15 maja nie stanie się Palestyna od razu państwem suwerennym, to jednak zmienią się władze, na których spoczywać będzie odpowiedzialność za administrację tego kraju. To też po 15 maja komisja palestyńska ONZ stanie się prawowitym rządem Palestyny. Czy będzie to rząd de facto czy też de iure, ma raczej znaczenie sporu akademickiego. W każdym bądź razie podstawą prawną nowego rządu palestyńskiego będzie rezolucja Generalnego Zgromadzenia.

Projekt Rady Jerozolimy

LAKE SUCCESS, 29. 2. (SAP). Rada Powiernicza ONZ zdecydowała w piątek, że Rada Ustawodawcza miasta Jerozolimy składać się będzie z 40 członków, według następującego podziału: 18 przedstawicieli żydowskich, 18 arabskich (w czym pewna ilość wybranych przez Arabów-chrześcijan), 3-ch przedstawicieli całości ludności wyznaczonych przez gubernatora i jeden przedstawiciel innych narodowości.

Propozycja ta spotkała się ze sprzeciwem przedstawicieli krajów katolickich, członków Rady Powierniczej: Francji, Belgii, Meksyku, Costariki, Filipin, którzy chcieli zapewnić większe gwarancje chrześcijanom w Jerozolimie. W wyniku kompromisu przedstawiciele ci, za wyjątkiem delegatów Filipin i Meksyku, głosowali zgodnie z większością.

Dalsze debaty w Radzie Bezp.

NOWY JORK, 29. 2. (PAP). W dalszej dyskusji nad zagadnieniem Palestyny na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa zabrał głos delegat Belgii Józef Nisot, który zapowiedział, że delegacja belgijska akceptuje propozycję amerykańską, by Rada wyłoniła komitet, złożony z 5 członków, w celu dalszego zbadania problemu. Belgia nie zamierza zajmować stanowiska w sprawie słuszności lub niesłuszności zasady podziału Palestyny.

Delegat Kolumbii Alfonso Lopez wyraził opinię, że plan podziału pod względem prawnym nie da się zrealizować i proponował zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia ONZ dla ponownego rozpatrzenia zagadnienia Palestyny.

Później jednak wniosek ten został wycofany i dyskusję odroczono do 2 marca.

NOWY JORK, 29. 2. (PAP). Zdaniem obserwatorów, zbliżonych do ONZ, rezolucja amerykańska w sprawie Palestyny, która będzie we wtorek przedmiotem dalszej dyskusji na forum Rady Bezpieczeństwa, nie ma szans otrzymania niezbędnej większości, wynoszącej 7 głosów.

Rezolucja ta wzywa Radę Bezpieczeństwa: 1) do podjęcia niezbędnych kroków w celu zrealizowania projektu podziału, do zadecydowania, czy sytuacja w Palestynie zagraża pokojowi oraz do stwierdzenia, że wszelkie próby wpłynięcia siłą na wykonanie projektu Generalnego Zgromadzenia uważane będą za agresję; 2) do wyłonienia komisji „Wielkiej Piątki", której zadaniem byłoby ponowne zbadanie całokształtu sytuacji w Palestynie oraz dokonanie próby pogodzenia stron.

List parlamentarzystów brytyjskich do Trygve Lie

LAKE SUCCESS, 28.2. (API). Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie otrzymał dziś depeszę, podpisaną przez 45 członków brytyjskiej Izby Gmin, w której domagają się oni wykonania rezolucji Zgromadzenia Generalnego w sprawie Palestyny. Parlamentarzyści brytyjscy uważają problem palestyński za najważniejsze zagadnienie dnia i wzywają Radę Bezpieczeństwa do obrony pokoju, zagrożonego przez wypadki w Palestynie. Zapowiadają oni ze swej strony, iż wywrą nacisk na rząd brytyjski aby wykonał on zobowiązania wobec ONZ i by zaprzestał niesienia pomocy wojskowej państwom arabskim, które nie chcą podporządkować się decyzjom Zgromadzenia Generalnego.

Europa ponosi konsekwencję polityki USA

Poseł Zilliacus o wydarzeniach w Czechosłowacji

LONDYN, 28.2. (PAP). Poseł Labour Party Zilliacus wygłosił na zebraniu członków stowarzyszenia Fabian Society przemówienie, poświęcone sytuacji w Czechosłowacji. Na wstępie mówca powołał się na rozmowę, jaką przeprowadził z końcem 1946 r. z prezydentem Beneszem. Prezydent Czechosłowacji uważał, że interwencja zagraniczna przeciwko elementom postępowym, zmierzającym do daleko idących reform społecznych — może zatruć sytuację wewnętrzną w Czechosłowacji.

Mocarstwa zachodnie mogły wybrać 2 drogi:

a) albo hamować siły postępowe i tym samym skierować rewolucję społeczną na drogę największego oporu,

b) albo pogodzić się z koniecznością historyczną i nie przeszkadzać w budowaniu nowego porządku społecznego, aby rozwój wypadków potoczył się w sposób łagodny i dla nikogo niebolesny.

Na nieszczęście — powiedział poseł Zilliacus — polityka anglo-amerykańska wkroczyła na tory interwencji dyplomatycznej, ekonomicznej, finansowej i nawet wojskowej, broniąc interesów reakcji i kontrrewolucji przeciwko postępowi. Dwa lata temu rola kierownicza w tej polityce interwencyjnej spoczywała w rękach brytyjskich. Następnie Waszyngton zastąpił Anglików. Polityka amerykańska stała się coraz bardziej twarda i brudna.

Kto chce zrozumieć ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji — powiedział Zilliacus — ten musi uświadomić sobie ogrom dynamizmu społecznego czechosłowackiego świata pracy, który był motorem ostatnich przemian. Stany Zjednoczone zareagowały na wydarzenia w Czechosłowacji represjami gospodarczymi. Nie przeszkodzi to dziełu odbudowy Czechosłowacji, lecz wpłynie ujemnie na plan Marshalla. Autorzy planu Marshalla przyznają, że odbudowa Europy zachodniej jest niemożliwa bez utrzymania pełnych stosunków handlowych z Europą wschodnią. Obecnie, w świetle ostatnich posunięć Departamentu Stanu, wydaje się prawdopodobnym, że kraje Europy zachodniej będą musiały ponosić konsekwencje polityki amerykańskiej, w którą zostały wciągnięte.

Przeciw panoszeniu się hitleryzmu w Austrii

na kierowniczych stanowiskach i w podziemiu

WIEDEŃ, 28.2. (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli dla Austrii gen. Kurasow zażądał ścisłego zastosowania sankcji karnych, przewidzianych w austriackiej ustawie antyhitlerowskiej, wobec b. działaczy narodowosocjalistycznych oraz usunięcia ich ze wszystkich stanowisk kierowniczych zarówno w instytucjach państwowych jak i prywatnych. Gen. Kurasow zwrócił ponadto uwagę na konieczność bezwzględnej likwidacji podziemia hitlerowskiego i surowego ukarania członków obecnie działających organizacji nazistowskich.

Jednocześnie gen. Kurasow zaproponował dla hitlerowców amnestię, którzy nie popełnili żadnych przestępstw i byli jedynie nominalnymi członkami NSDAP.

Propozycje radzieckie paparł przedstawiciel Francji, podczas gdy przedstawiciele mocarstw anglo-saskich oświadczyli, że wypowiedzą się w tej kwestii na następnym posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli.

I w Bizonii też bezkarni

FRANKFURT, 28.2. (PAP). Na posiedzeniu Komisji Głównej Rady Gospodarczej Bizonii rozpatrywano sprawę 2 dyrektorów departamentów, którzy faworyzowali b. hitlerowców na odpowiedzialnych stanowiskach administracji niemieckiej.

Przeprowadzone w obu departamentach badanie aktów personalnych wykazało m. in., że na około 400 ostatnio zatrudnionych urzędników w departamencie gospodarczym ponad 100 zajmuje stanowiska bezprawnie, bez stawienia się przed trybunałem denazyfikacyjnym. W kilkudziesięciu wypadkach usunięto akta personalne urzędników dla zatarcia śladów ich hitlerowskiej przeszłości.

Gruber u Bevina w sprawie traktatu

LONDYN, 28.2. Bawiący obecnie w Londynie minister spraw zagranicznych Austrii dr Gruber odbył w dniu 28 bm. rozmowę z ministrem Bevenim.

Jak sądzą tematem rozmów była sprawa traktatu pokojowego z Austrią.

Tajny układ wojskowy między USA a Czang-Kai-Szekiem

WASZYNGTON, 28.2. (SAP). List amerykańskiego min. lotnictwa, Stuarta Symingtona do Marshalla, przekazany komisji budżetowej senatu amerykańskiego, ujawnił istnienie tajnego układu między rządem Stanów Zjednoczonych a Czang-Kai-Szekiem.

Rząd zobowiązał się w tym układzie do dostarczenia Chinom 1.051 aparatów bojowych oraz do wyszkolenia personelu w liczbie 5.407 osób, w tym 1.456 pilotów.

Komisja budżetowa senatu zażądała wyjaśnień od departamentu Stanu.

Tajemnicza wizyta z Pakistanu w Londynie

LONDYN, 28.2. (SAP). W sobotę przybywają z Nowego Jorku do Londynu: minister spraw zagranicznych Pakistanu i delegat delegacji tego państwa przy ONZ, Zufrullah Khan oraz sekretarz generalny rządu Pakistanu, Mahammed Ali. Pobyt ich w stolicy brytyjskiej przewidziany jest na kilka dni, cel tej wizyty nie jest jednak znany.

Przedstawiciele Beneluxu na konferencji londyńskiej

LONDYN, 27. 2. (PAP). Delegaci Belgii, Holandii i Luksemburga pod przewodnictwem ambasadora holenderskiego w Londynie van Verduynena obecni byli na posiedzeniu konferencji 3 mocarstw w sprawie Niemiec zachodnich. Ponieważ obrady konferencji są tajne, nie ogłoszono żadnego komunikatu o tym posiedzeniu.

Przedstawicielami Beneluxu na tej konferencji są: van Verduynen (Holandia), de Thieusies (Belgia) i Clasens (Luksemburg).

Wbrew decyzji rządu

Transportowcy brytyjscy wywalczyli podwyżkę

LONDYN, 28.2. (PAP). Wbrew decyzji rządu zamrożenia płac robotniczych komisje arbitrażowe przyznały wczoraj podwyżkę płac pracownikom transportu. Podwyżka, która wynosi od 7 do 11 szylingów tygodniowo obejmie około 700 tys. kolejarzy, tramwajarzy oraz robotników i urzędników prywatnych towarzystw transportowych i autobusowych.

»Wolność prasy« w Indiach

Placówki USA cenzurują wiadomości o ZSRR

MOSKWA, 28.2. (PAP). Jak komunikuje z Delhi agencja TASS, dziennik „Svad Natra" w artykule wstępnym pt. „Wolność prasy w Indiach zagrożona przez Stany Zjednoczone", donosi, że konsulat amerykański w Kalkucie opracowuje wszystkie dane dotyczące Związku Radzieckiego, przeznaczone do druku w prasie indyjskiej. Do wiadomości publicznej przeniknęła wiadomość, że przedstawiciel dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych w Indiach zawiadomił swój rząd, iż prasa indyjska interesuje się bardzo żywo informacjami dotyczącymi ZSRR i że należy temu przeciwdziałać. Według informacji dziennika „Svad Natra", rząd amerykański postanowił wywrzeć odpowiedni nacisk na rząd indyjski i wydawców dzienników.

Po masakrze w Somali

RZYM, 29. 2. (API). Obywatele włoscy, którzy uniknęli masakry w Mogadiszu (Somali, Afryka Wsch.), przybyli do Neapolu na pokładzie statku „Sparta". W związku z tym prowincjonalny komitet frontu demokratycznego wydał proklamację, w której stwierdza, że przyczyną rozruchów Mogadiszu jest anglo-amerykańska polityka imperialistyczna w b. koloniach włoskich.

Proklamacja piętnuje służalczość i uległość rządu włoskiego wobec protektorów amerykańskich. Proklamacja wzywa lud do walki o obronę interesów republiki.

W kilku wierszach

— ... Korei przewodniczący tymczasowego koreańskiego Zgromadzenia Ustawodawczego w strefie amerykańskiej, dr. Kimmkyusic ,podał się wczoraj do dymisji, podkreślając iż „nie chce brać udziału w wyborach, potwierdzających podział Korei". Za jego przykładem poszło 30 posłów.

✤

— Z Limy nadeszły doniesienia prasowe, że w Peru został utworzony nowy rząd, złożony z wojskowych. Brak jednak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

✤

— W Savons (Włochy) ogłoszony został strajk powszechny na znak solidarności z bezrobotnymi oraz jako protest przeciwko mającemu nastąpić w bliskiej przyszłości zwolnienia znacznej liczby robotników w miejscowych zakładach pracy.

— Były premier Irlandii de Valera wybiera się wkrótce do Stanów Zjednoczonych. De Valera zamierza być 17 marca w San Francisco na obchodzie święta św. Patryka.

✤

— W Seulu (Korea) 37 osób zostało zabitych, w tym 7 policjantów, podczas zamieszek, które trwały 3 dni. Tłum zniszczył 25 posterunków policyjnych.

✤

— Poseł R.P. w Meksyku, Drohojowski zatrzymał się w drodze do Ekwadoru w stolicy Kolumbii — Bogocie. Poseł Drohojowski złożył wizytę prezydentowi Klumbii Perezowi, podczas której uczestniczył również minister spraw zagranicznych — Esguerra.

✤

— Następna sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ rozpocznie się w Genewie dnia 19 lipca.

Po rozmowach polsko-rumuńskich

ostatni dzień pobytu gości

Dekoracja członków delegacji rumuńskiej

Dnia 28 bm. w sali Pompejańskiej Belwederu Prezydent RP udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi członków rządowej delegacji rumuńskiej. Odznaczeni zostali Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski: premier dr Petru Groza, min. Anna Pauker, min. Teohari Georgescu, min. Octav Livezeanu i min. Pas. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: ambasador Rumunii w Warszawie p. Jon Raiciu oraz min. pełnomocni — Edward Mezinesco i Aleksandru Voitinovici.

Wręczając odznaczenia, Prezydent Rzeczypospolitej powiedział m. in.: „Wierzę, że podpisana w Warszawie umowa o współpracy kulturalnej pogłębi stosunki wzajemne i współpracę między naszymi narodami również i w innych dziedzinach. Wysokie odznaczenia państwowe, które wręczam dziś naszym drogim gościom, niech będą symbolem sympatii, jaką żywi naród polski dla demokracji rumuńskiej, dla Ludowej Republiki Rumunii i dla narodu rumuńskiego.

Premier dr Petru Groza, dziękując za odznaczenia, podkreślił, że współpraca polsko-rumuńska stanowi poważny czynnik utrwalenia pokoju.

Odznaczenia rumuńskie

Dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych Premier Ludowej Republiki Rumunii dr Petru Groza dokonał dekoracji Premiera i członków RP Orderem Gwiazdy Rumuńskiej.

Wielką Wstęgę otrzymali: Premier Cyrankiewicz, min. Modzelewski, min. Radkiewicz, min. Skrzeszewski, min. Kultury i Sztuki Dybowski, min. Rzymowski.

Krzyż Komandorski z Gwiazdą otrzymali: wicemin. dr Leszczycki, sekretarz gen. MSZ ambasador Wierbłowski, min. pełn. Olszewski, min. pełn. Grosz, ambasador RP w Bukareszcie Szymański.

Ponadto szereg osób dekorowano Krzyżami: Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim.

Przyjęcie dla gości

W południe premier Cyrankiewicz wraz z małżonką podejmował śniadaniem premiera rządu rumuńskiego dr Petru Grozę, któremu towarzyszyła jego córka oraz dyrektor gabinetu T. Buhescu i dyrektor ceremoniału S. Mladin. Premierowi Cyrankiewiczowi towarzyszyli: wicepremier Gomułka, wicepremier Korzycki, podsekretarz Stanu Berman i ambasador RP w Rumunii dr Szymański.

W dniu 28 bm. o godz. 13-ej Min. Modzelewski podejmował śniadaniem Min. Annę Pauker. Min. Radkiewicz Min. Teohari Georgescu. Min. Skrzeszewski — Min. Octava Livezeanu z małżonką. Wicemin. Leon Kruczkowski — Min. Ion Pasa.

Bankiet w ambasadzie

Wieczorem ambasador Rumunii w Warszawie, Raiciu, wydał bankiet w salonach garnizonowego kasyna oficerskiego w Warszawie na cześć delegacji rządu rumuńskiego.

Odjazd delegacji

Po bankiecie o godz. 23-ej delegacja rządowa Ludowej Republiki Rumuńskiej z premierem dr Petru Grozą na czele opuściła Warszawę pociągiem specjalnym, udając się w drogę powrotną do Bukaresztu.

Odjeżdżającą delegację żegnali na Dworcu Głównym w Warszawie, przedstawiciele Rządu RP. z Premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, korpusu dyplomatycznego, oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Politykę Rumunii cechuje realizm

Oświadczenia premiera Grozy i min. Pauker

do przedstawicieli prasy

W dniu 27 bm. odbyła się w pałacyku Myśliwieckim w Łazienkach konferencja prasowa, na której premier rządu Ludowej Republiki Rumuńskiej i członkowie bawiącej w Warszawie delegacji rumuńskiej udzielali odpowiedzi na pytania dziennikarzy polskich i zagranicznych.

Na pytania, dotyczące stosunków Rumunii z innymi państwami, a szczególnie z krajami zachodnimi, premier Groza odpowiedział:

— Polityka nasza, którą cechuje realizmu, służy dziełu konsolidacji pokoju i dąży do usunięcia niebezpieczeństwa nowych konfliktów. Wszystkie wysiłki, zarówno rządu jak i narodu rumuńskiego, zmierzają do utrwalenia pokoju. Podobnie jak inne narody, zamieszkujące tę część Europy, pragniemy pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami. Pragniemy również, rzecz jasna — rozwoju normalnych stosunków z państwami zachodnimi i stanowisko nasze wobec każdego państwa określamy na podstawie naczelnego postulatu naszej polityki, tj. utrwalenia pokoju. Nie mamy zamiaru tworzenia bloków.

Zapytany o stosunek Rumunii do narady praskiej premier Groza oświadczył, iż Rumunia solidaryzuje się ze stanowiskiem krajów — uczestników Narady Praskiej.

Na konferencji prasowej zapytano również premiera Grozę o to, jakie znaczenie ma przekształcenie się Rumunii w Republikę Ludową. — Republika jest wyższą formą państwową niż monarchia, odpowiedział premier Groza, zaś Republika Ludowa jest wyższą formą państwa, niż republiki istniejące w Europie Zachodniej.

Z kolei odpowiadała na pytania korespondentów Anna Pauker. minister Spraw Zagranicznych Rumunii.

Jeden z korespondentów amerykańskich usiłował w swym pytaniu imputować p. Pauker jakoby oświadczyła w Bukareszcie, że obojętne jej jest stanowisko Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec niektórych problemów polityki międzynarodowej.

Minister Pauker stwierdziła, że taka interpretacja jej słów jest fałszywą. Oświadczyła bowiem, że naród rumuński nie zatrzyma się na drodze postępu dlatego tylko, że kołom imperialistycznym nie podoba się obecny ustrój Rumunii, oparty na wolności i niezawisłości tego kraju i na poszanowaniu wolności i niezawisłości innych narodów.

Minister Pauker udzieliła również obszernej odpowiedzi na pytania dotyczące zjednoczenia rumuńskiej klasy robotniczej w jednolitej partii robotniczej.

— Klasa robotnicza jest jedna, oświadczyła Anna Pauker — i w interesie jej leży jedność, a nie rozbicie. Nie uchodzi naszej uwadze fakt, że dla pewnych kół Zjednoczenie rumuńskiej klasy robotniczej jest silnym ciosem. My kierujemy się interesami naszego narodu i naszej klasy robotniczej, dla których zjednoczenie jest faktem wysoce pozytywnym.

Front ludowo-demokratyczny w Rumunii

BUKARESZT (PAP). W Rumunii powstał Front Ludowo-Demokratyczny w skład którego weszły cztery partie — Zjednoczona Partia Robotnicza. Front Oraczy, Partia Narodowo-Ludowa oraz Ludowy Związek Węgrów.

Jednocześnie wybrana została Narodowa Rada Frontu Ludowo-Demokratycznego. Przewodniczącym Rady został premier Petru Groza (Front Oraczy), zaś sekretarzem generalnym minister skarbu Vasile Luca (Partia Robotnicza). W skład Rady Narodowej Frontu weszło po trzech przedstawicieli z każdej partii.

W przyszłych wyborach do parlamentu, które odbędą się 28 marca br., Front Ludowo-Demokratyczny wystawi wspólną listę kandydatów.

Narody słowiańskie na straży Odry i Nysy

PRAGA, 28.2. (PAP). W sobotę zakończyły się obrady trzeciego plenarnego posiedzenia Komitetu Ogólno-Słowiańskiego, w których brali udział przedstawiciele Związku Radzieckiego, Polski, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji.

Uczestnicy obrad postanowili wysłać depeszę do Generalissimusa Stalina, Prezydenta Benesza, Marszałka Tito, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bieruta oraz premiera Dymitrowa.

W telegramie przesłanym do Prezydenta Bieruta uczestnicy obrąd praskich stwierdzają, iż wszystkie narody słowiańskie wyrażają słowa szacunku narodowi polskiemu który czuwa na straży swych odwiecznych granic od Odry i Nysy Łużyckiej, aż po Morze Bałtyckie.

System jednakowych cen i zwiększenia przydziałów

dla podniesienia stopy życiowej świata pracy w Jugosławii

BELGRAD, 28.2. (API). W Jugosławii wydane zostały dekrety, które mają na celu podniesienie stopy życiowej wszystkich pracujących oraz wprowadzają system „jednakowych cen", umożliwiających chłopom sprzedawanie nadwyżki produktów państwu. Pozwoli to chłopom na zakup wszystkich dostępnych artykułów codziennego użytku jak również wyrobów przemysłowych po cenach znacznie niższych, niż na wolnym rynku.

Nowe dekrety wprowadzają następujące zmiany:

1) Rewizję całego systemu racjonowania,

2) Podniesienie racji podstawowych artykułów żywnościowych, jak chleba, cukru, tłuszczu dla wszystkich pracujących,

3) Wyjęcie spod prawa hurtowego handlu prywatnego artykułami rolniczymi, łącznie z handlem wina i innymi napojami alkoholowymi,

Wprowadzenie systemu „jednakowych cen", który jest korzystny dla producentów rolnych.

5) Znaczne obniżenie cen cukru, soli i tytoniu.

Protest Jugosłowiańskiej misji w Berlinie

przeciw uniemożliwieniu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich

BERLIN, 28.2. (PAP). Jak donosi agencja Dena jugosłowiańska misja wojskowa w Berlinie złożyła protest do Sojuszniczej Rady Kontroli w sprawie niezrozumiałych posunięć brytyjskich i amerykańskich władz wojskowych, które zawiadomiły delegację jugosłowiańską, że przerwano przekazywanie zbrodniarzy wojennych, wobec czego delegacje winny zaprzestać dalszej działalności.

Nota stwierdza, że jugosłowiańska Misja Wojskowa nie może zgodzić się z decyzją okupacyjnych władz angielskich i amerykańskich, uniemożliwiających wyszukiwanie na terenach tych stref zbrodniarzy wojennych. W Niemczech zachodnich znajduje się wielu przestępców, których wydania rząd jugosłowiański ma prawo domagać się. Jednocześnie decyzje władz anglosaskich stanowią poważne naruszenie układów międzynarodowych, a w pierwszym rzędzie deklaracji moskiewskiej i londyńskiej.

Tydzień w Klubie T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej koncert piosenki radzieckiej przy podwieczorku. Rozpocznie się o godzinie 18-ej. Śpiewać będą soliści: Lilian (sopran) i Morrot (baryton).

Na poniedziałek 1. III. złożą się dwa punkty programu: o godz. 13 odczyt z przezroczami p.t. „Uprawa bawełny w ZSRR i jej przeróbka w Polsce" oraz o godz. 21-ej Kwartet Prokofiewa w wykonaniu Kwartetu Polskiego Radia.

We wtorek 2. III o godz. 18-ej odbędzie się odczyt ob. Szleyna p.t. „Walka o demokratyczną republikańską Hiszpanię". Po odczycie film. W środę i piątek o godz. 18.30 wyświetlane będą filmy.

Znamienna dymisja urzędniczki

w ambasadzie USA w Moskwie

LONDYN. 28.2. (PAP). Według doniesień moskiewskiego korespondenta agencji Reutera, Annabella Bucar, 33-letnia urzędniczka ambasady amerykańskiej w Moskwie podała się do dymisji, by połączyć się z mężem, b. oficerem armii radzieckiej, Konstantym Łapszynem, za którego wyszła za mąż przed 13 miesiącami.

W piśmie przesłanym na ręce ambasadora USA, gen. Smitha, Annabella Bucar zawiadamia, że podaje się do dymisji dlatego, iż nie solidaryzuje się z polityką ambasady. Stwierdza ona, że żywi podziw dla Związku Radzieckiego, a jej zdaniem, polityka ambasady USA jest skierowana przeciwko temu państwu.

Godło państwa

Rozstrzygnięty został konkurs na godło państwowe. Konkurs ten nie dał jeszcze definitywnych rezultatów, ale wyniki jego są podstawą do ostatecznego sprecyzowania formy i wyglądu godła państwowego. Dążenie do ustalenia formy godła powstało z powodu najrozmaitszego traktowania i dowolnej interpretacji godła w różnych okolicznościach. I tak znacznie pomiędzy sobą różniły się godła stosowane przez instytucje państwowe na banknotach, znaczkach pocztowych itp.

Konkurs został przygotowany z dużym nakładem sił i pracy w następstwie konferencji odbytej dn. 30 IX 1946 r. w Prezydium Rady Ministrów, w której udział przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Informacji i Propagandy. Przygotowaniem materiałów historyczno - heraldycznych zajęło się Ministerstwo Oświaty, a Ministerstwo Kultury i Sztuki podjęło się przeprowadzenia konkursu celem opracowania plastycznej formy godła.

Komisja heraldyczno - historyczna na podstawie materiałów historycznych z czasów piastowskich uznała wiążące dla pracy plastyków orły piastowskie z następujących zabytków historycznych:

1. Herb państwa polskiego z pinakla na skarpie kościoła Mariackiego z drugiej połowy XIV wieku;

2. Pieczęć Władysława Łokietka z roku 1320;

3. Pieczęć wielką Kazimierza Wielkiego z r. 1334;

4. Pieczęć małą Kazimierza Wielkiego z r. 1353;

5. Pieczęć Ziemowita, księcia mazowieckiego i czerskiego z roku 1355;

6. Tarczę z orłem z lapidarium Muzeum Narodowego w Krakowie z drugiej połowy XIX wieku.

Materiały te były podstawą programu konkursu ogłoszonego dnia 10 IX 1947 r. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwem Oświaty i Zarządem Głównym Polskich Artystów Plastyków.

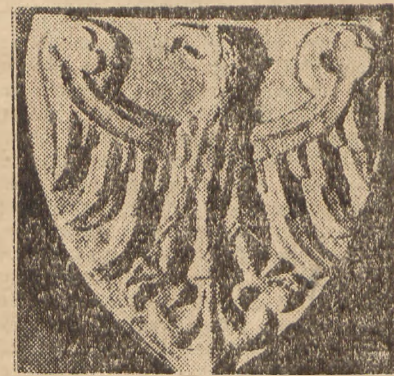

II-ga nagroda Michał Bylina i Firmin Bandtke rozwiązanie płaskie.

Przed rozpoczęciem eliminacji odbyła się konferencja 22 przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych i instytucji społecznych oraz naukowych. Chodziło o wypowiedzenie się opinii publicznej.

Ogółem nadeszło 110 prac, które według warunków konkursu powinny były posiadać trzy rozwiązania, a więc: płaskie (malarsko-graficzne), wypukłe (rzeźbiarskie) oraz pieczęci (graficzne). Prace te stały się podstawą do ożywionej dyskusji sądu konkursowego. Wobec tego, że do ostatecznej eliminacji doszło zaledwie 13 prac, postanowiono nie przyznawać pierwszej nagrody ze względu na to, iż każda z prac posiadała pewne usterki: przyznano natomiast dwie równorzędne drugie nagrody po 300 tys. zł. pracom: 1. Michała Byliny i Firmina Bandtke z Warszawy; 2. Kazimierza Knothe z Katowic oraz trzecią nagrodę w wysokości 200 tys. zł. pracy zbiorowej Zygmunta Kamińskiego, Edmunda Johna i Franciszka Habdasa.

Wymienieni autorzy nagrodzonych prac staną do ścisłego konkursu, uwzględniając uwagi sądu konkursowego i czynnika społecznego. Praca uznana za najlepszą zostanie ustawowo przyjęta jako godło państwa.

Jak wynika z komunikatu Ministerstwa Kultury i Sztuki, który w zestawieniu cyfrowym omawia prace plastyków nad konkursem, należy docenić wyjątkowo dużą i ofiarną pracę wykonaną przez plastyków dla państwa. Zestawienie to stwierdza, iż 110 pozycjom prac konkursowych odpowiada co najmniej podwójna ilość autorów, gdyż jeden model wykonywało dwóch do trzech artystów, oraz że artyści nad jedną pracą pracowali ogółem 400 godzin. Licząc za godzinę pracy po 100 zł. — można wycenić wartość jednej pozycji na 40 tys. zł. plus 5 tys. zł. na koszta materiałów, transportu itd. Razem — ok. 45 tys. zł. 110 pozycji prac konkursowych da więc w przybliżeniu sumę 5 milionów zł.


II nagroda Kazimierz Knothe. Katowice, rozwiązanie rzeźbiarskie.

Odejmując od tej sumy nagrody, zakupy oraz częściowe zwroty kosztów (46 prac) wynoszące łącznie 1.425.000 zł. — możemy ocenić, jak wielką ilość pracy włożyli artyści bezinteresownie w sprawy ustalenia godła państwowego. Na konferencji prasowej, która odbyła się na wystawie prac konkursowych, przewodniczący komisji dr. Stanisław Płoski, dyr. Instytutu Pamięci Narodowej, wyjaśnił szereg wątpliwości, jakie tu i ówdzie istnieją w opinii publicznej na temat godła państwowego.

Wątpliwości budziła np. sprawa korony. Mianowicie ze stanowiska heraldycznego korona na orle jest oznaką suwerenności; tak było rzeczywiście w średniowiecznych monarchiach.

Jeżeli jednak wiążąca dla komitetu konkursowego uchwała PKWN zatwierdzona później przez Rząd R.P., mówi o godle państwa jako o orle bez korony, ma to swoje uzasadnienie ideowe na tym, że przez wszystkie ruchy niepodległościowo-demokratyczne w Polsce (m. in. przez Kościuszkę) stosowany był zawsze orzeł bez korony. Z tego też powodu sądzić należy, że godło państwa nie będąc formalnym znakiem heraldycznym ale symbolem państwowości i ideologii państwowej, zupełnie słusznie przybiera formę dającą wyraz elementom ideowym związanym z walką narodu polskiego o wolność i sprawiedliwość społeczną.

film.

D. G. Douglas

Amerykański atak na ruch zawodowy

ULTIMATUM przesłane przez Artura Deakina, sekretarza generalnego Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC) i przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych do Louis Saillant'a, sekretarza Federacji Światowej, ultimatum, w którym Deakin domaga się natychmiastowego zwołania posiedzenia Biura Wykonawczego w celu omówienia kwestii pomocy amerykańskiej dla Europy — wzbudziło zachwyt wszystkich pism prawicowych i komentatorów angielskich.

Gdy w listopadzie ubiegłego roku Amerykański Komitet Organizacyj Przemysłowych (CIO) pierwszy wystąpił z propozycją zwołania takiej konferencji, brytyjski „New Statesman and Nation" pisał: „Jeśli TUC lub CIO będą próbowały przeforsować tę sprawę... dojdzie do rozbicia Federacji Światowej".

A teraz pan Deakin zdecydowanie idzie po tej linii i angielska prasa konserwatywna otwarcie przepowiada koniec ŚFZZ. „Ostre ultimatum TUC — pisze „Economist" — może spowodować kryzys w łonie Federacji, chociaż ostateczny i formalny rozłam odłożony zostanie aż do jesiennego jej kongresu".

Nie trudno zrozumieć, dlaczego kapitaliści w ogóle a zwłaszcza ci, którzy postawili sobie za cel podzielenie świata na dwa obozy, cieszyliby się z rozbicia ŚFZZ, liczącej 70 milionów członków i reprezentującej 70 różnych krajów. Nie można dokonać podziału świata, jeśli robotnicy pozostają zjednoczeni.

AFL WODZEM ROZŁAMOWCÓW

W pierwszych szeregach kampanii rozłamowej znalazła się Amerykańska Federacja Pracy (AFL). AFL nigdy nie pretendowała do miana organizacji socjalistycznej. Większość zrzeszonych w niej związków, to ciasne związki „cechowe", broniące wyłącznie interesów swych członków; inne reprezentują niewiele więcej niż zwykłe fabryczne organizacje związkowe.

AFL od początku bojkotowała Światową Federację Związków Zawodowych, a od ubiegłego lata zaangażowana jest czynnie w szukaniu dla niej antykomunistycznego rywala. Wysłała swego emisariusza, Irvinga Browna, w podróż naokoło świata w poszukiwaniu bratnich dusz.

W Ameryce Południowej udało się panu Brownowi sklecić niewielką konferencję prawicowych przywódców związkowych, która odbyła się w styczniu w Limie. Jednakże konferencja ta nie potrafiła stworzyć poważnego rywala dla potężnej Confederacion de Trabajo de America Latina (CTAL), wchodzącej w skład ŚFZZ i kierowanej przez Lombardo Toledano.

W Europie pan Brown nawiązał owocne kontakty z zachodnio-niemieckimi, belgijskimi holenderskimi centralami zawodowymi (w szczególności z holenderską organizacją NVV, spokrewnioną ze skrajnie prawicową Holenderską Partią Pracy), lecz projekt zwołania konferencji związków zawodowych 16 „państw Marshalla" na razie spełzł na niczym. Nikt nie chciał podjąć inicjatywy w tak wyraźnym zerwaniu z ŚFZZ.

SCHUMACHER i JOUHAUX OPUŚCILI USA

Inna metoda AFL polega na zapraszaniu do Stanów Zjednoczonych ewentualnych sympatyków z Europy. A więc pan Deakin i dr Schumacher byli obaj „delegatami bratnich organizacyj" na dorocznym zjeździe AFL ubiegłej jesieni. Herr Schumacher wyjechał z Ameryki, jak wiadomo, pod głębokim wrażeniem i, co jest bardziej charakterystyczne, w styczniowym numerze „Das sozialistische Jahrhundert", teoretycznym organie niemieckiej partii socjal-demokratycznej, ukazał się artykuł niejakiego „Bob Scrutineer z Londynu", ostrzegający niemieckie związki zawodowe przed „niebezpiecznymi złudzeniami", że jedność organizacyjna może przezwyciężyć wszelkie rozdźwięki wewnętrzne i przeciw „usiłowaniom rozbudowy form organizacyjnych w tempie szybszym, niż przygotowanie w umysłach ludzkich gruntu na przyjęcie ich".

Następnym gościem w Ameryce był p. Leon Jouhaux, wówczas jeszcze przewodniczący francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT). I właśnie we Francji miała AFL największe nadzieje na zrozumienie i powodzenie. W grudniu ubiegłego roku nieliczna prawicowa mniejszość t. zw. „Force Ouvrière" odłączyła się od CGT, aby stworzyć oddzielną organizację. co powitano wówczas z wielkim entuzjazmem w prasie brytyjskiej i amerykańskiej. Efekt był, jak wiadomo, opłakany.

POLITYKA PANA DEAKINA

Najbardziej obiecującym z gości AFL był jednak pan Deakin. Łączy on bowiem w swej osobie godność przewodniczącego ŚFZZ i sekretarza brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych (TUC), a także Międzynarodowej Federacji Robotników Transportowych, w samej zaś Anglii jest sekretarzem Związku Zawodowego Robotników Transportowych, olbrzymiego związku liczącego obecnie przeszło 1.250.000 członków, którego kierownictwo Deakin odziedziczył po swym szefie Bevinie, gdy ten wszedł do rządu w 1940 r.

Międzynarodowa Federacja Robotników Transportowych (ITF) jest największą organizacją wśród 20 czy 30 „międzynarodowych sekretariatów związkowych", obejmujących poszczególne centrale krajowe. Otóż ubiegłej jesieni komitet wykonawczy ITF postanowił nie wejść w skład ŚFZZ, a jakoś w tydzień później przyłączyło się do niej liczące 1.500.000 członków Bractwo Kolejowe AFL w Ameryce.

Na dorocznej konferencji CIO w październiku roku ubiegłego przemawiał sam Marshall i wówczas to postanowiono wysunąć sprawę „pomocy" amerykańskiej dla Europy w Biurze Wykonawczym ŚFZZ. Kwestia ta, podniesiona w końcu listopada, została jednak utrącona przez Biuro Wykonawcze ŚFZZ. Sam Deakin zaproponował wówczas odłożenie dyskusji w tej sprawie do lutego.

„KONIECZNOŚĆ STRATEGICZNA"?

Równo w tydzień później Deakin jako sekretarz związku transportowców rozpoczął kampanię za usunięciem komunistów z kierowniczych stanowisk w związku. Apel jego podjęty został przez Morgana Phillipsa, sekretarza Partii Pracy, który zażądał powszechnego wyrugowania komunistów ze wszystkich brytyjskich związków zawodowych. Niewątpliwie wpłynął na to m. in. fakt, że póki komuniści będą w angielskim ruchu zawodowym tak silni, jak są obecnie, nie uda się skłonić TUC do zerwania z ŚFZZ, co uważane jest obecnie za konieczność strategiczną dla polityki „dwóch światów", prowadzonej przez Marshalla i Bevina.

Zgodnie z ostatnimi informacjami, kampania ta nie udała się. Jak pisał niedawno londyński „Times": „Komuniści trzymają się na ogół mocno. Trzeba by bardzo poważnych powodów, aby usprawiedliwić próbę usunięcia z ich stanowisk tak wielu ludzi, którzy uchodzą za najczynniejszych i najzdolniejszych działaczy związkowych..." W ostatnich wyborach do władz związków zawodowych komuniści powrócili na swe stanowiska w zwiększonej liczbie, nawet w związku transportowców pana Deakina, gdzie dwaj komuniści zostali ponownie wybrani do Narodowego Komitetu Wykonawczego.

Jak się zdaje, Deakin nie może już liczyć na to, że wpływy komunistyczne w brytyjskich związkach zawodowych zmniejszą się w najbliższym czasie; raczej odwrotnie. W ciągu najbliższych kilku miesięcy przeszło połowa członków Rady Generalnej TUC zostanie zmieniona i są podstawy do przypuszczeń, że ilość przedstawicieli komunistycznych raczej się zwiększy, niż zmniejszy.

ZA GRANICĄ PISZĄ

40 robotników ginie codziennie w USA

»Economic Notes« *zamieszcza dłuższy artykuł, dotyczący sytuacji na amerykańskim rynku pracy:*

W powojennym przemyśle amerykańskim w 13 na 23 gałęzie produkcji w latach 1945 i 1946 racjonalizacja produkcji została przeprowadzona w tempie przyspieszonym. Na skutek zwiększenia systemu mechanizacji, szczególnie na skutek wprowadzenia sprzętu przyspieszającego produkcję, zyski monopoli znacznie się zwiększyły. Natomiast coraz więcej robotników zostaje zwolnionych z pracy, szczególnie robotników starszych, a liczba wypadków przy pracy zwiększa się w sposób zastraszający. Prasa podała ostatnio, że w kolejnictwie zostały wprowadzone maszyny budujące nasypy kolejowe i zastępujące 144 robotników. Leaderzy CIO stwierdzili, że wprowadzenie tych maszyn doprowadzi do zwolnienia z pracy 430.000 kolejarzy. Towarzystwo kolejowe Pacyfiku wprowadziło scentralizowaną kontrolę ruchu pociągów, która doprowadzi do zwolnienia tysięcy robotników pracujących przy zwrotnicach i sygnałach. W fabryce Spicer w Toledo 4.500 robotników strajkowało na znak protestu przeciwko wydaleniu jednego z robotników, który nie pracował dość szybko na wiertaczce. Towarzystwo wymagało większej wydajności pracy za te same płace. Szef biura statystyki robotniczej przy Ministerstwie Pracy, Kleg przyznaje, że wzmożenie racjonalizacji przemysłu amerykańskiego prowadzi w pierwszym rzędzie do usunięcia z zakładów przemysłowych robotników liczących ponad lat 40 i następnie do takiego przemęczenia robotników, że z punktu widzenia wydajności pracy, robotnicy liczący lat 40 mają w rzeczywistości o 25 lat więcej. Kleg zaznaczył, że po pierwszych oznakach zmniejszenia się produkcji, ofiarami redukcji będą robotnicy, którzy liczą ponad lat 45 i którzy stanowią jedną trzecią wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle Stanów Zjednoczonych. System mechanizacji pracy wywołuje również olbrzymią ilość wypadków przy pracy. Według statystyk Ministerstwa Pracy, w 1947 roku 2.056.000 wypadków przy pracy zostało zgłoszonych oficjalnie, w tym 16.500 śmiertelnych. 92.000 robotników zostało kalekami, niezdolnymi do dalszej pracy. Biuletyn CIO „Unien News Service" donosi, że większość tych wypadków jest spowodowana brakiem bezpieczeństwa. Biuletyn dodaje że przemysł amerykański zabija i kaleczy robotników w sposób masowy. Przeciętnie codziennie umiera w przemyśle 44 robotników i 5.400 jest rannych albo okaleczonych".

Pamiętniki górników

JESZCZE w sierpniu 1947 r. ogłoszony został pewien konkurs, formalnie rzecz biorąc — literacki, a 21 stycznia 1948 r. jego wyniki. Powinny one wzbudzić jak najżywsze zainteresowanie w całej opinii publicznej, był to bowiem konkurs niezwykły zarówno pod względem formy, jak treści. Mamy na myśli konkurs na żywot własny górnika, ogłoszony przez Zarząd Główny Centralnego Związku Zawodowego Górników.

Rozumie się, że nie chodziło inicjatorom o szukanie wśród górników talentów literackich, chodziło natomiast o prawdę życia ludzi ciężkiej pracy, zajmujących dziś w Polsce kluczową pozycję — zresztą w warunkach konkursu było to wyrażone. Chcemy jednak zwrócić uwagę także na **literacką** stronę wyników konkursu. Ręka górnika zaprawiona jest do ciężkiego kilofa a nie do pióra — mimo to nadesłano na konkurs 79 prac. Jest to ilość bardzo duża, jeżeli zważyć, że na konkursy literackie w ścisłym tego słowa znaczeniu nadsyła się u nas sto kilkadziesiąt do dwustu prac, a bierze w nich udział niezliczona armia zawodowych grafomanów. Ilościowy wynik konkursu jest dowodem, że robotnik chce wypowiedzieć się na temat swego życia i dzisiejszej Polski, na temat zmian, jakie w jego życiu nastąpiły.

Z 79 prac nadesłanych na konkurs — 10 zostało wynagrodzonych, co znowu jest ogromnym procentem prac wyróżniających się. Uroczyste rozdanie nagród nastąpiło 21 bm. w Centralnym Ośrodku Kulturalno - Oświatowym CZZG w Sosnowcu, ale nagrodzone prace nie zostały jeszcze wydrukowane. Znamy z nich tylko drobne wyjątki podane przez katowicką „Trybunę Robotniczą".

Laureat pierwszej nagrody Tomasz Rybok przytacza takie zdarzenie: „Byłem jednego razu do żywego przemoknięty — padał deszcz i zarazem marzło. Nadchodzi stary zawiadowcą, pyta się, czy mi zimno. Łapie mnie za marynarkę i trzęsie, śmiejąc się, kto mnie tak lodem oblepił".

Ten sam Rybok, samouk, pisze o sobie: „Moje życie było — mówić otwarcie prawdę, nie lizać się nikomu, ale i szanować przełożonych. Szkołą moją była nędza i męka w życiu, szkołą moją była ciężka praca przez 30 lat w górnictwie".

Nie trzeba dodawać żadnego komentarza do tych słów, bo mówią same za siebie. Natomiast na uroczystości rozdania nagród jeden z laureatów powiedział tak:

„Gdyby nam przyszło pisać życiorysy od momentu wyzwolenia po przez czas władzy ludowej, to nie byłyby one pesymistycznym obrazem biedy, mordęgi i poniżenia, ale obrazem świadomego entuzjazmu pracy dla współzawodnictwa, dla budowy Polski Ludowej".

Ż.

Plan Marshalla nie może być przyczyną rozbicia światowego ruchu zawodowego

Centrala Radzieckich Zw. Zaw. w odpowiedzi Światowej Federacji Z. Z.

MOSKWA, 28.2. (API). Radiostacja moskiewska podała dziś tekst deklaracji sowieckich związków zawodowych wręczonej sekretarzowi CIO, Jamesowi Carreyowi, przebywającemu obecnie w Moskwie, Carrey przybył do stolicy ZSRR celem przeprowadzenia rozmów z centralną radą sowieckich związków zawodowych w sprawie planu Marshalla.

Podajemy w skrócie tekst deklaracji:

„Centralna Rada Sowieckich Związków Zawodowych kategorycznie odrzuca — jako wyraźne oszczerstwo — twierdzenie, że sowieckie związki zawodowe hamują, lub zamierzają przeszkodzić konfederacjom narodowym zw zaw., lub poszczególnym związkom w przeprowadzeniu dyskusji nad planem Marshalla.

Sowieckie związki zawodowe stały i stoją zawsze na stanowisku, że **każda narodowa organizacja związkowa winna posiadać całkowite prawo i możność swobodnego omawiania wszystkich problemów politycznych, o ile uważa to za potrzebne, a więc również zagadnienia planu Marshalla.**

Każda organizacja związkowa może swobodnie wypowiadać się za, lub przeciw temu planowi i podejmować odpowiednie decyzje".

Następnie Centralna Rada Sowieckich Zw. Zaw. podkreśla, że nie ma żadnych złudzeń co do skuteczności planu Marshalla. Sowieckie związki zawodowe uważają zawsze, iż udzielanie pomocy gospodarczej przez pewne kraje innym, a w szczególności przyznawanie kredytów zagranicznych jako środka polepszenia sytuacji gospodarczej tych krajów, jest zjawiskiem logicznym. Tym nie mniej jednak Centralna Rada Sowieckich Zw. Zaw. jest zdania, że **pomoc udzielana przez jeden kraj innemu nie powinna zawierać żadnych warunków, zmierzających do podporządkowania gospodarczego czy politycznego**

Plan Marshalla nie odpowiada temu w żadnym razie.

Wobec tego kwestia „planu Marshalla" nie jest zagadnieniem co do którego Światowa Federacja Związków Zawodowych mogłaby powziąć jakiekolwiek decyzje wiążące narodowe ośrodki ruchu zawodowego. **Skoro jednak w organach wykonawczych Federacji nalega się na omówienie tej kwestii, to radzieckie związki zawodowe powinny szanować zdanie innych należących do Federacji organizacji i Rada centralna radzieckich związków zawodowych deklaruje swą zgodę na to, by w organach wykonawczych Federacji omówiono w najbliższym czasie kwestię „planu Marshalla", wniesioną przez CIO Stanów Zjednoczonych i przez radę naczelną brytyjskich związków zawodowych.**

Plan Marshalla — brzmi oświadczenie — **nie może w żadnym wypadku być przyczyną rozbicia światowego ruchu związkowego, gdyż każda narodowa organizacja związkowa winna mieć całkowitą swobodę w określeniu swego stanowiska wobec tego planu.**

Centralna Rada Sowieckich Zw. Zaw., biorąc pod uwagę, że SFZZ opiera się na przyjacielskiej i swobodnej współpracy związków zawodowych, których celem jest polepszenie stopy życiowej klasy robotniczej, uważa, że **nie można uczynić ze związków zawodowych areny gier politycznych, nie można zabronić związkom zawodowym głosowania na członków Partii Pracy i komunistów w Anglii, na katolików lub komunistów we Francji czy Włoszech, lub też na republikanów czy demokratów w Stanach Zjedn. bez ryzyka podważenia jedności ruchu związkowego.**

Tak samo nie można zabronić związkom zawodowym głosowania za lub przeciw planowi Marshalla bez podważenia światowej jedności związków zawodowych.

Centrala związków zawodowych każdego narodu ma prawo wyrażania swej opinii w takich kwestiach.

Rada Centralna Sowieckich Zw. Zaw — stwierdza dalej deklaracja — uważa za nieusprawiedliwione stanowisko Rady Generalnej Brytyjskich Zw. Zaw., która zwołuje poza obrębem Światowej Federacji Zw. Zaw. konferencję dla omówienia planu Marshalla.

Tego rodzaju postępowanie przynosi szkodę Światowej Federacji Zw. Zaw. i **byłoby bardziej zgodne z zasadami demokratycznymi, gdyby wymiana opinii w sprawie planu Marshalla miała miejsce w komitecie wykonawczym SFZZ,** gdzie związki zawodowe będą lepiej reprezentowane, przyjmując, że sowieckie związki zawodowe zgodzą się na jakąkolwiek datę zwołania komitetu wykonawczego SFZZ.

Komunikat Tow. Przyjaciół Grecji

Zarząd Gł. Polskiego Tow. Przyjaciół Demokratycznej Grecji komunikuje:

Wobec zgłoszeń osób pragnących wyjechać do Grecji, by wziąć udział w walce wyzwoleńczej narodu greckiego, Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji komunikuje, że żadnych wyjazdów grupowych ani indywidualnych nie organizuje i że wszelkie krążące na ten temat pogłoski są zmyślone.

Towarzystwo organizuje pomoc materialną dla wdów i sierot po poległych w walce o wolność i demokracie bojownikach Grecji.

Na marginesie otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej

ZAMKNIĘTA w ciągu prawie dwóch lat granica francusko-hiszpańska została w dniu 10 lutego r. b. na nowo otwarta. Premier Schuman zastosował się do woli swych opiekunów spoza oceanu, aby ułatwić powrót prywatnym kapitalistom amerykańskim do kraju, który był przed wojną terenem ekspansji i dziś otwiera dla nich duże możliwości.

Mocno opóźniona w gospodarczym rozwoju Hiszpania była od dawna przedmiotem zainteresowania kapitalistów zagranicznych. Szczególnie sprzyjające warunki dla obcej ekspansji wytworzyły się po dojściu do władzy generała Franco, który podobnie jak Hitler i Mussolini, cieszył się poparciem wielkiego kapitału.

ZAGRANICZNI INWESTORZY

Podczas wojny czuli się w Hiszpanii doskonale Niemcy i Włosi, inwestując tam poważne kapitały. Nie przeszkadzało to bynajmniej Anglikom, Amerykanom i Francuzom traktować półwysep Iberyjski jako korzystną lokatę dla swych kapitałów. Czasopismo „Mirowoje Hoziajstwo" ocenia istniejące tam obecnie inwestycje amerykańskich kapitalistów na 100 milionów, brytyjskich na 200 milionów oraz niemieckich również na 200 milionów amerykańskich dolarów.

Inwestycje amerykańskie są mniejsze wprawdzie od brytyjskich, ale ulokowane za to w lepszych pod względem rentowności przedsiębiorstwach, niż brytyjskie. Wystarczy wymienić takie jak: Ford, General Motors, Westinghouse, Remington, Tow. Telegrafów i Telefonów, Baldwin Locomotive Works itp., które zabiegają obecnie o wznowienie swej działalności, która przynosiła im przed wojną duże zyski. Amerykanie zamierzają również uruchomić stałą komunikację powietrzną z Hiszpanią, na co otrzymali już wyłączne prawo.

Brytyjczycy interesowali się specjalnie eksploatacją bogactw naturalnych Hiszpanii, a mianowicie: kopalniami żelaza, miedzi, pirytów etc. Ulokowali oni również sporo gotówki w przemyśle zbrojeniowym. Oddział hiszpański znanej firmy Vickers dostarczył dużo w czasie wojny światowej uzbrojenia dla niemieckiej floty wojennej, której łodzie podwodne topiły za to brytyjskie okręty wiozące żywność i wojsko na Wyspy Brytyjskie.

Francuzi mieli także znaczny udział w przemyśle hiszpańskim. Koncern Schneider Creusot ma eksploatację kopalń węgla, żelaza, ołowiu, cynku. Poza tym w ich ręku znajdowała się sieć kolei 8.000 km, gazownie fabryka materiałów wybuchowych etc.

KAPITAŁ NIEMIECKI JAK U SIEBIE W DOMU

Najlepiej zadomowił się w Hiszpanii kapitał niemiecki. Niezależnie od dawniej istniejących licznych przedsiębiorstw znajdujących się w rękach niemieckich, Niemcy otrzymali od reżimu frankistowskiego zwrot kosztów pomocy przy obaleniu siłą prawowitego rządu hiszpańskiego. Pomoc ta, obliczona na 400 milionów złotych marek, poszła przeważnie na udziały w licznych mieszanych towarzystwach akcyjnych, z których jedno miało nawet eksploatację kopalń cennego metalu wolframu. Niemcy mieli poza tym poważne udziały w przemyśle chemicznym, elektrotechnicznym, maszynowym, górniczym, okrętowym, tekstylnym itp., a w czasie wojny właściwie mieli pod swoją kontrolą całe życie gospodarcze kraju.

Według informacji czasopisma „Mirowoje Hoziajstwo", kapitał niemiecki kontrolował w czasie wojny od 20 do 40 proc. wszystkich istniejących w kraju towarzystw akcyjnych. Amerykańskie czynniki kompetentne oceniały w r. 1945 inwestycje niemieckie na 200 milionów dolarów i dlatego wywarły duży nacisk na rząd generała Franco, aby te wszystkie inwestycje przekazały Sojusznikom.

Na żądanie Sojuszników aktywa niemieckie w 330 firmach zostały wprawdzie zamrożone, ale, jak doniósł dziennik „Prawda". Niemcy nadal otrzymują dewidendy od swoich „zamrożonych" akcji. Udało się natomiast Sojusznikom odebrać część niemieckiego złota w końcu marca 1946 r. Wartość tego złota wyniosła 1.120.000 dolarów, istnieją jednak wszelkie dane ku temu, że duże ilości złota niemieckiego znajdują się nadal w ukryciu.

ELDORADO DLA OBCYCH KAPITAŁÓW...

Obecnie po otwarciu granic Hiszpanii, co nastąpiło głównie pod naciskiem Ameryki, kapitaliści z różnych krajów przyjeżdżają do tego kraju, aby się zorientować w sytuacji, przejąć swoją własność lub też ubiegać się o nowe koncesje, których dyktator hiszpański chętnie udziela.

...DZIĘKI FATALNEJ GOSPODARCE HISZPANII

Według oceny zagranicznych kół fachowych, obecną sytuację gospodarczą Hiszpanii Frankistowskiej charakteryzuje kompletna stagnacja. Produkcja przemysłowa kraju utrzymuje się na niewspółmiernie niskim poziomie w stosunku do zapotrzebowania ludności. Podniesienie produkcji napotyka na trudności, ponieważ dostawy węgla i surowców są niedostateczne, a w okresie żniw połowa personelu fabrycznego udaje się na wieś, aby uzupełnić swe szczupłe dochody zarobkiem w naturze.

Jeśli na ogół trudno jest otrzymać sprzęt techniczny, maszyny i narzędzia produkcji krajowej, to nawet marzyć nie można o sprowadzeniu niektórych towarów z zagranicy z powodu braku walut zagranicznych. Np. zużycie benzyny jest mocno ograniczone tak, że samochody prywatne mogą być w użyciu tylko przez 3 dni w tygodniu, a w pozostałe dni muszą stać w garażu.

Z powodu niedostatecznej dostawy węgla produkcja w przemyśle metalurgicznym została poważnie obniżona. Koleje nie mogą otrzymać odpowiedniej ilości szyn i taboru, co wpłynęło na znaczną redukcję ruchu towarowego. Według danych urzędowych, przewóz towarów zmniejszył się w ciągu roku o 4.440 milionów ton/kilometrów.

Jeśli dodamy do tego ciągle wzrastającą drożyznę i inflację (obieg banknotów zwiększył się od wybuchu wojny prawie 6 krotnie), niskie zarobki oraz niski poziom życiowy ludności, niższy nawet niż w wielu krajach wyniszczonych wojną, to będziemy mieli obraz dziesiejszej sytuacji gospodarczej Hiszpanii frankistowskiej.

Generał Franco oraz stojąca za nim partia rządząca Falanga spodziewa się szybkiej poprawy sytuacji gospodarczej z chwilą, gdy zaczną napływać do Hiszpanii obce kapitały, a zwłaszcza dolary amerykańskie. Ostatnio dużo się mówi i pisze o włączeniu Hiszpanii do planu Marshalla. **ZAW.**

Czy wymiana banknotów nastąpi także w Anglii

Jednym z naturalnych skutków wojny jest inflancja banknotów, których jest więcej w obiegu niż towarów. Brak równowagi między ilością banknotów w obiegu a produkcją jest dla każdego kraju źródłem poważnych kłopotów, powoduje bowiem wzrost cen a zatem utrudnia egzystencję świata pracy, deprecjonuje wartość znaków obiegowych itp. Zwalczyć inflację można tylko przez wyeliminowanie z obiegu nadmiernej ilości banknotów i podniesienie produkcji krajowej.

Wobec tego, że propagowanie oszczędności dobrowolnej nie daje szybkich rezultatów, niektóre państwa przeprowadziły u siebie radykalne reformy monetarne, polegające bądź na wymianie banknotów na nowe w odpowiedniej relacji, jak to miało miejsce na Węgrzech, w Austrii oraz w Związku Radzieckim, bądź też na zamrożeniu części banknotów, jak we Francji..

Od pewnego czasu krążą w Anglii pogłoski, że za przykładem innych państw rząd brytyjski zamierza również drogą reformy monetarnej wydobyć z ukrycia stezauryzowane w banknotach szterlingowych kapitały prywatne, aby w ten sposób osłabić nadmierną siłę nabywczą pewnych warstw ludności. Pogłoski te znajdują zresztą pewne uzasadnienie w oświadczeniu, jakie niedawno wygłosił sekretarz parlamentarny Finansów Mr. Whitley. Mr. Whitley powiedział m. in.: „Pewnego pięknego poranku ci, (co tezauryzują banknoty), po przebudzeniu się stwierdzą, że ich zapasy banknotów stały się już bezużyteczne. Jest rzeczą możliwą, że zapadnie uchwała wypuszczenia nowej emisji banknotów i stare banknoty stracą swoją wartość".

Ponieważ wiadomość o wymianie mogła wywołać zaniepokojenie wśród „ciułaczy", po oświadczeniu powyższym nastąpiło wyjaśnienie urzędowe ze strony sekretarza finansowego skarbowości. „Zmiany w typach banknotów, będących w obiegu były już nie raz dokonywane i nie jest wykluczone, że i w przyszłości zajdą jeszcze zmiany. Zbyteczne dodawać, że w żadnym przypadku stare bilety nie stracą swej wartości. Gdy banknoty będą wycofane z obiegu, Bank Angielski, stosownie do przyjętego zwyczaju będzie je przyjmował po kursie nominalnym".

To oświadczenie uspokoiło wprawdzie liczne rzesze posiadaczy większych sum ulokowanych w funtach szterlingów, że nic na ewentualnej wymianie banknotów nie stracą, ale potwierdza w każdym razie wiadomość, że ukrytymi kapitałami interesują się władze podatkowe.

(zaw.)

Ciężka sytuacja przemysłu papierniczego w Norwegii

Sytuacja obecna na rynku papierniczym wykazuje, że mimo silnego popytu na papier i tekturę, zakupy mają raczej tendencję spadkową. O ile dzisiejsza polityka handlowa nie ulegnie zmianie, produkcja papieru będzie zmniejszona ze względu na ograniczone licencje przywozowe w krajach importujących. Producent norweski liczy się nie tylko z pozwoleniami na przywóz, ale również i z pozwoleniami wywozu; rząd norweski uprzywilejowywał dotychczas te kraje, które mogły płacić w mocnej walucie, natomiast producenci woleli przeprowadzać tranzakcje z tymi krajami, które były od dawna ich odbiorcami.

Zaopatrzenie w surowce, półfabrykaty i materiały pomocnicze było w Norwegii niedostateczne. Susza trwająca w roku 1947 spowodowała znaczne zmniejszenie produkcji mechanicznej masy papierniczej oraz ograniczenia w dostawie prądu. Mimo tych trudności eksport norweski wykazuje poważny wzrost w porównaniu z r. 1946.

Produkcja tranu w Norwegii

W sezonie 1946/1947 7 norweskich wypraw wielorybniczych na wody arktyczne przyniosło ok. 150 tys. ton tranu wielorybiego. Połowy te w porównaniu z sezonem ubiełym wzrosły o ok. 90 proc. W przerachowaniu szacunkowym, licząc 100 proc. całej produkcji wynosi około 15 mil. funtów szt.

Budowa eksperymentalnego kotła

Instytut cieplny im. Dzierżyńskiego przystąpił do budowy eksperymentalnego kotła na ciśnienie pary 300 atmosfer i temperaturę 600 st. Celsjusza.

Próby na kotłach o tego rodzaju ciśnieniu nie zostały jeszcze przeprowadzone w żadnym z krajów Europy Zachodniej. W Ameryce pracuje elektrownia eksperymentalna na 175 atmosfer. (e)

Rozszerzenie wzajemnej wymiany towarowej polsko-rumuńskiej

Wyrazem zapoczątkowania poważnej współpracy handlowej pomiędzy Polską a Rumunią na zasadzie wzajemnego uzupełniania się i dążenia do zaspokojenia potrzeb pierwszoplanowych jest podpisany dnia 26 listopada 1947 r. protokół dodatkowy do zawartej we wrześniu umowy handlowej.

Umowa ta przewidująca dostawę kukurydzy rumuńskiej za walcowane tekstylne i techniczne towary polskie uległa w myśl protokółu dodatkowego poważnemu rozszerzeniu.

Rumunia może być poważnym odbiorcą produktów naszego przemysłu górniczego, hutniczego, maszynowego, elektrycznego, chemicznego, tekstylnego i materiałów ogniotrwałych.

Polska z kolei może sprowadzać z Rumunii paliwa płynne, rozmaite surowce i do pewnego czasu płody rolne. Również reeksport polski znaleźć może w Rumunii poważny rynek zbytu.

Umowa wrześniowa przewidziała eksport z Polski węgla, koksu, nasion buraczanych, tokarek uniwersalnych, maszyn i narzędzi, arszeniku, butli tlenowych, maszyn i narzędzi rolniczych, elektrod węglowych, materiału ogniotrwałego, artykułów tekstylnych, cegieł magnezytowych, proszku magnezytowego, szyn kolejowych, pił tartacznych, żelaza profilowego. Eksport rumuński objąć miał: benzynę, naftę, olej gazowy i transformatorowy, kloce, mangan, koncentrat cynku, ziemie bielące, makuchy, szmaty lniane, wino i owoce, kukurydzę i nasiona słonecznika.

W listopadzie listy polskie i rumuńskie rozszerzono; polskie m. in. o bandaże, profile mostowe, rury i worki jutowe, rumuńskie zaś m. in. o śrut, olej itd. Ogólna suma zastypulowanych towarów wynosi łącznie około 8,7 miln. dolarów. Strona polska zakontraktowała do końca r. ub. już 64 proc. wartości, rumuńska zaś około 40 proc.

W r. b. nastąpi poważny wzrost eksportu towarów polskich, gdyż zapotrzebowanie Rumunii jest znaczne. W pierwszym rzędzie odczuwa się tam brak maszyn i narzędzi dla rozmaitych branż przemysłowych, maszyn rolniczych i towarów tekstylnych. Ponadto w opracowaniu znajduje się projekt dostawy do Rumunii polskich medykamentów, które Polska posiada w dostatecznej ilości.

Trudności hiszpańskiego przemysłu bawełnianego

Rząd hiszpański docenia znaczenie przemysłu bawełnianego, jako przysparzającego Hiszpanii dewiz. Wywóz artykułów bawełnianych z Hiszpanii był w ciągu ostatnich lat tak silnie popierany, że wytwory jego przemysłu zdobyły sobie pozycję ważnego artykułu na rynku światowym. Ostatnio jednak ograniczenia przywozowe wprowadzone w krajach Ameryki Łacińskiej spowodowały trudności, które niewątpliwie wywrą również wpływ na import surowej bawełny do Hiszpanii. Import ten był zresztą już od pewnego czasu ograniczony ze względu na brak dewiz w Hiszpanii. Pociągnęło to za sobą i nadal pociąga przerwy w produkcji, spowodowane nieregularnymi transportami surowej bawełny. Podczas gdy w r. 1945 sprowadzono do Hiszpanii 115 tys. ton surowej bawełny, w r. 1946 import ten spadł do 65 tys. ton. Z ilości tej około połowa pochodziła ze Stanów Zjednoczonych reszta zaś z krajów Ameryki Łacińskiej. a przede wszystkim z Brazylii. Własna produkcja bawełny, sięgająca 15 tys. ton nie odgrywa poważniejszej roli w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego i wywozie.

Czechosłowacka delegacja handlowa w Berlinie

Do Berlina przybyła czechosłowacka delegacja handlowa, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej między Czechosłowacją a strefą radziecką Niemiec. Pobyt delegacji czeskiej w Berlinie potrwa kilka tygodni.

Wzrost eksportu duńskiego

Wartość eksportu duńskiego w r. 1947 wyniosła 2.316 miln. koron, tj. o 698 miln. koron więcej, niż w roku 1946.

Wartość importu w tym okresie wzrosła o 239 miln. koron, do sumy 3.087 miln. koron.

W grudniu ub. r. osiągnięto w eksporcie rekordową cyfrę 263,4 mil. koron, niemal dwukrotnie wyższą od wartości eksportu w grudniu 1946.

Wydobycie węgla w Holandii

W styczniu br. wydobyto w Holandii 954.000 ton węgla, co stanowi wzrost o 152.000 ton w porównaniu z grudniem rb.

Import w styczniu był o 80.000 mniejszy od grudniowego i wyniósł 210.100 ton. Węgiel importowany pochodził z Polski, Stanów Zjednoczonych i zachodnich stref okupacyjnych.

Współzawodnictwo pracy w budownictwie

Dalsze obrady zjazdu w Min. Odbudowy

W drugim dniu zjazdu kierowników terenowych resortów odbudowy obradowała komisja do spraw polityki i administracji budowlanej pod przewodnictwem wicemin. Żakowskiego. Omawiano rolę nadzoru administracyjno-budowlanego, oraz współdziałanie władz w realizacji planów zagospodarowania przestrzennego. Następnie, plenum zjazdu, wysłuchało oświadczeń przedstawicieli Organizacji zawodowych i młodzieżowych o współzawodnictwie pracy w przemyśle budowlanym.

Delegat Zw. Zaw. Pracowników budowlanych ob. Vieweger podkreślił, iż wspózawodnictwo pracy jest konieczne do realizacji planu na r. 1948 oraz zapewnił, iż Zarząd Główny Związku Pracowników Budowlanych powoła specjalną komisję dla spraw współzawodnictwa pracy. Wódz hufców budowlanych „Świt" mjr. Bełdowski złożył sprawozdanie z ich działalności w r. 1947, oraz zapowiedział udział świtowiaków w nadchodzącym sezonie budowlanym. Przy tym będą oni współpracować z innymi organizacjami młodzieżowymi jak ZWM, Wici i in. Do współzawodnictwa przystąpią również absolwenci i uczniowie szkół budowlanych. Przedstawiciele młodzieży, obecni na zjeździe, wyrazili gotowość zwielokrotnienia wysiłków celem pełnego wykonania planu.

Na zakończenie obrad wygłosił przemówienie Min. Kaczorowski, który oświadczył m. in. iż działalność Min. Odbudowy na polu budownictwa jest jednym z filarów nowego ustroju społecznego. Minister podziękował uczestnikom zjazdu za ich owocną pracę w roku ubiegłym i wezwał do dalszej ofiarnej pracy w nadchodzącym sezonie budowlanym

Fl

Załoga huty »Bobrek« zbudowała własny elektrowóz

(el) Załoga huty „Bobrek" pod Bytomiem ukończyła przed kilku dniami budowę elektrycznej lokomotywy dla użytku własnego. Mając do dyspozycji tylko dwa silniki i rozrusznik, poszczególne warsztaty hutnicze opierając się na starych planach konstrukcyjnych, w ciągu 5 tygodni wytworzyły nowoczesny elektrowóz o sile 116 km, zastępujący z powodzeniem lokomotywę parową z tą tylko korzystną różnicą, że elektrowóz pracuje dwa razy oszczędniej od parowozu.

Przy montowaniu nowego elektrowozu wyróżnili się przodownik Paweł Pogoń oraz robotnicy Gerhard Skrzypczyk, Wiktor Roszek, Józef Tomala i St. Biniek, którym przyznane zostaną specjalne premie

Polski przemysł węglowy w 1947 r.

PRODUKCJA jest podstawową gałęzią przemysłu węglowego. 3-letni plan gospodarczy przewidywał wydobycie następujących ilości węgla: rok 1947 — 57.,5 miliona ton; 1948 — 67.5 miln. ton, 1949 — 77,5 miln. ton. W roku 1947 górnictwo węglowe osiągnęło przeszło milion 200 tysięcy ton więcej, niż zakreślał plan gospodarczy.

Analizując poszczególne miesiące roku 1947, stwierdzamy na podstawie opracowanych już danych statystycznych, że największe wydobycie osiągnięto w październiku — 5.760.558 ton, najniższe w lutym — 4.136.862 tony. Zasadniczo tylko w lutym plan nie został wykonany (95,7 proc.). Złożyło się na to szereg przyczyn — mrozy i śniegi spowodowały sparaliżowanie ruchu pociągów, co w konsekwencji zmusiło kierownictwa poszczególnych kopalń do składania węgla na zwały i w znacznym stopniu utrudniło normalny bieg pracy. Jeżeli chodzi o procentowość wykonania planu, to najwyższy zanotowano w grudniu — 112,2 proc.

WYDAJNOŚĆ PRACY

Najniższą wydajność pracy zanotowano w lutym — 1063 dla całego przemysłu węglowego, a najwyższą w październiku — 1194. Najwyższą wydajność, jeżeli chodzi o poszczególne zjednoczenia, ma chorzowskie, które we wrześniu osiągnęło 1411.

Ostatnią wreszcie sprawą ściśle związaną z produkcją to załadunek węgla. Najniższy zanotowano w lutym — 80,8 proc., najwyższy w sierpniu — 108.5 proc.

Na marginesie oceny produkcyjnej należy raz jeszcze wrócić do wydajności pracy w przemyśle węglowym, która pesymistom urodzonym spędza sen z powiek.

Przedwojenna wydajność wynosiła na głowę 1800 kg, ale obliczano ją tylko na pracownika fizycznego. Obecnie kierownictwo przemysłu węglowego oblicza wydajność na pracownika fizycznego i umysłowego, wychodząc z założenia, że ci ostatni są również elementem produkcyjnym. Jeżeli więc chodzi o wydajność w przemyśle węglowym stoimy na pozomie 75% wydajności przedwojennej.

I znowu gdy zawodowi pesymiści spytają dlaczego jeszcze nie osiągamy 100 proc. wydajności przedwojennej, należy im przypomnieć, że z produkcją węgla najsilniej związany jest problem człowieka.

OPIEKA NAD GÓRNIKIEM

Wojna i okupacja hitlerowska poczyniła poważne wyrwy w szeregach górnictwa węglowego. Załogi należy odmłodzić, wyszkolić je, zdobyć dla nich mieszkanie, zadbać o pełną realizację kart żywnościowych, zapewnić im normalną aprowizację, opiekę lekarką, zorganizować bezpieczeństwo pracy dobrze funkcjonujące, ratownictwo górnicze, otoczyć górników i ich rodziny opieką lekarską, zorganizować dobrze wczasy, zająć się stacjami opieki nad dzieckiem i matką itd. itd.

Akcja ta nie odnosi się oczywiście do nowych sił w górnictwie, ale objęła już od dawna 250-tysięczną armię górników. Różnorodność tych problemów i ilość charakteryzuje najlepiej olbrzymi zakres działania kierownictwa przemysłu węglowego. Bez ich należytego rozwiązania nie mogłoby być mowy o produkcji.

W roku 1947 stan załogi górniczej wzrósł o 16.500 pracowników Specjalny Dział Mobilizacji Sił Roboczych przeprowadzał szeroko zakrojona akcję propagandową, w wyniku której około 11 tys. ludzi zasiliło górnictwo z wewnątrz kraju i około 5 tys górników polskich z zagranicy. Wrócili górnicy polscy z Francji, Belgii, Holandii Niemiec i Rumunii.

Mobilizacja nowych sił w górnictwie łączy się ściśle z problemem mieszkaniowym W roku 1947 przemysł węglowy uzyskał 10.172 mieszkania przez nowe budownictwo i remonty starych mieszkań Osiągnięta liczba mieszkań jest ciągle niedostateczna, tym bardziej, że reemigracja w 1948 roku górników polskich i nowa rekrutacja sił roboczych z kraju stawia kierownictwo przemysłu węglowego wobec niezmiernie trudnego dylematu.

Wreszcie gdy mowa o „problemie człowieka“ w przemyśle węglowym należy poświęcić zdań parę sytuacji ekonomicznej górników w 1947 r. Rok ubiegły przyniósł niewątpliwie znaczną poprawę egzystencji górników, jakkolwiek jeszcze odbiega ona od normalnej. — Wprowadzony nowy system premiowania za przekroczenie norm produkcyjnych podniósł zarobki w górnictwie w porównaniu z m-c marcem o 50—70 proc. Pełna realizacja kart żywnościowych w ub. r. równoważyła budżet górnika.

Przekraczanie norm produkcyjnych stało się ruchem żywiołowym wśród szerokich rzesz górniczych w 1947 r. Znamy ten ruch pod nazwą współzawodnictwa pracy. Daje ono poszczególnym górnikom olbrzymie korzyści. Zarobki rekordzistów dochodzą do 50—60 tys. zł. miesięcznie. W maju ub. r. liczba przodujących górników wynosiła 515, w grudniu — 3.500 osób.

INWESTYCJE

Niezmiernie ważnym zagadnieniem bezpośrednio związanym z produkcją jest problem inwestycji w przemyśle węglowym. Rabunkowa gospodarka obcego kapitału przed wojną i jeszcze groźniejsza gospodarka okupanta, pozostawiła kopalnie węgla w mocno nadwyrężonym stanie technicznym.

3-letni Plan Gospodarczy nakładający na przemysł węglowy wzmożoną z każdym rokiem eksploatację węgla, zmusza kierownictwo przemysłu węglowego do systematycznego przeprowadzania inwestycji i do inwestycji długofalowych, któreby nie tylko pozwoliły na osiągniecie norm produkcyjnych węgla, ale również zapewniły kopalniom polskim normalne wydobycie w latach późniejszych.

W roku 1947 preliminowano na inwestycje 9.6 miliarda zł. Wykonane w ub. r. inwestycje dzielą się na kilka grup: energetyczna, wytwarzająca parę, powietrze i prąd, mechaniczna przeróbka węgla t.j. urządzeń, które służą do sortowania węgla, podsadzanie piaskiem czyli tzw. zamulanie, inwestycje dla chemicznej przeróbki węgla, wreszcie inwestycje portowe.

Niestety brak miejsca nie pozwala na szczegółowe omówienie tych inwestycji, podkreślimy tylko, że w roku 1947 załatwiono niezmiernie ważny problem piasku dla górnictwa węglowego. Mamy dwa tereny piaskowe — tereny kłodzickie i Puszczę Błędowską. Specjalnie budowana magistrala połączy te tereny z kopalniami polskimi. Obecnie zbudowano już około 50 km. toru. Cały koszt projektu wyniesie ok. 4,5 miliarda zł., ale radykalnie rozwiąże wybieranie węgla, a tym samym zmniejszy ilości węgla pozostawionego pod ziemią.

Z innych prac inwestycyjnych w 1947 roku należy wymienić: budowę kopalni węgla „Ziemowit“ i „Wesoła“, kop. „Gigant“ na Ziemiach Odzyskanych oraz remont koksowni „Jadwiga“.

Aby zamknąć ten stosunkowo krótki przegląd osiągnięć polskiego przemysłu węglowego w 1947 r., należy omówić jeszcze zbyt węgla w kraju dla następujących potrzeb: węgiel na cele produkcyjne (zużycie własne przemysłu węglowego), węgiel na przeróbkę w koksowniach na koks dla kraju, na cele komunikacyjne, na opał domowy.

Ilości węgla zużyte na powyższe cele przedstawiają się następująco:

zużycie własne PW	— 5.806
pozostały przemysł	— 14.153
komunikacja	— 6.423
opał	— 9.359
przeróbka na koks dla kraju	— 3.595
razem zużycie w kraju	39.336

W ramach eksportu następujące państwa otrzymują polski węgiel: Związek Radziecki, Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia, Szwajcaria, Włochy, Francja, Belgia, Holandia, Anglia, Portugalia, Rumunia, Bułgaria, Jugosławia, radziecka strefa okupacyjna, Węgry i Austria. Ogółem w roku 1947 polski eksport węgla i koksu wyniósł około 19 milionów ton.

Tylko w zgodnej harmonii „ludzie węgla“ mogli dokonać takich osiągnięć, które charakteryzują powyższe cyfry. Na podstawie dotychczasowej pracy polski przemysł węglowy może patrzeć ze spokojem w przyszłość. Mówią o tem pierwsze miesiące 1948 roku. Dowodzą one, że górnik polski nie zawiedzie zaskarbiając sobie wdzięczność społeczeństwa polskiego. **(U.)**

Wyniki współzawodnictwa pracy

w przemyśle cukrowniczym

W piątek, 27 bm. ogłoszone zostały wyniki współzawodnictwa pracy w przemyśle cukrowniczym podczas ubiegłej kampanii 1947-48 r.

Na podstawie otrzymanych zestawień poszczególne Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego zajęły następujące miejsca:

Pierwsze miejsce spośród siedmiu zjednoczeń zajęło Zjednoczenie Warszawskie. W Zjednoczeniu tym pierwsze miejsce zdobyła cukrownia Mała Wieś, drugie — cukrownia Borowiczki.

Drugie z kolei miejsce spośród zjednoczeń zajęło Zjednoczenie Poznańskie z cukrowniami Gosławice na pierwszym miejscu i Wschową na drugim.

Zupełnie jednakowe wyniki uzyskały Zjednoczenia Pomorskie i Lubelskie zajmując tym samym równorzędną pozycję w klasyfikacji Zjednoczeń. W Zjednoczeniu Pomorskim pierwsze miejsce otrzymała cukrownia Tuczno, drugie cukrownia Kruszwica. W Zjednoczeniu Lubelskim — pierwsze miejsce — Garbów, drugie — Przeworsk.

Na czwartym miejscu uplasowało się Zjednoczenie Gdańskie, zajmując w ten sposób pierwsze miejsce wśród Zjednoczeń na Ziemiach Odzyskanych z cukrowniami Szczecin na pierwszym miejscu i Nowy-Staw — na drugim.

Piąte miejsce zdobyło Zjednoczenie Śląska Opolskiego z cukrowniami Baworów i Racibórz na czołowych miejscach.

Wreszcie ostatnie miejsce zajęło Zjednoczenie Śląska Dolnego z pierwszą cukrownią w Zjednoczeniu Głogów i drugą Świdnicą.

Współzawodnictwo pracy przyczyniło się w znacznym stopniu do osiągnięcia bardzo poważnych rezultatów podczas tegorocznej kampanii. Wyprodukowano około 496 tys. ton cukru białego, zmniejszono straty cukru podczas fabrykacji o około 0,3 proc. na wagę przerobionych buraków w porównaniu do strat cukru podczas zeszłorocznej kampanii, co pozwoliło zaoszczędzić około 10 milionów kg cukru.

Poza tym należy podkreślić oszczędności w węglu zużytym do fabrykacji cukru.

Oszczędność ta wynosi około 1 proc. w stosunku do zeszłorocznego zużycia, co stanowi około 34 tys. ton węgla. **(m.)**

Centralny Zarząd Przem. Mineralnego

przejmuje nowe zakłady

Do 30 kwietnia br. Min. Przemysłu i Handlu przejmie pozostające dotychczas w administracji min. Odbudowy zakłady przemysłu budowlanego, ceramiki czerwonej oraz papy i izolacji. Specjalna Komisja złożona z przedstawicieli obydwu zainteresowanych resortów przygotowuje do przejęcia odpowiednie materiały.

Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego przejmie 444 zakłady ceramiki czerwonej z czego 134 zakłady nieczynne. Część mniejszych zakładów przekazana zostanie przemysłowi miejscowemu, organizacjom społecznym lub przemysłowi prywatnemu.

Zdolność produkcyjna uruchomionych zakładów wynosi 400 milionów jednostek rocznie. Zwiększy to przeszło dwukrotnie dotychczasowy potencjał produkcyjny ceramiki czerwonej, znajdującej się w ramach Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego, którego możliwości wytwórcze w 106 cegielniach wyniosą w 1948 r. 240 mln. jednostek.

CZPM przejmie również 42 zakłady produkujące papę i materiały izolacyjne, z czego przemysł państwowy zatrzyma 30.

Po komasacji przy Min. Odbudowy pozostanie Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane z działami: beton, gips, oraz materiały nowe. Również dotychczasowa Centrala Materiałów Budowlanych przy Min. Odbudowy połączona zostanie z Centralą Zbytu Przemysłu Mineralnego MP i H. (j)

Kolejarze DOKP Łódź

w akcji oszczędności paliwa

Ostatnio ogłoszone zostały dane, dotyczące akcji oszczędnego zużycia paliwa na kolejach. DOKP — Łódź zajęła w akcji tej jedną z przodujących pozycji zaoszczędzając w r. ub. prawie 183 tys. ton węgla w stosunku do wyznaczonych norm.

Przodownicy drużyn parowozowych zarówno maszyniści, jak i ich pomocnicy otrzymali szereg wysokich premii pieniężnych za uzyskane rezultaty.

Kolejarze węzła łódzkiego doceniając akcję oszczędności paliwa w całokształcie naszego życia gospodarczego wzywają do współzawodnictwa na odcinku oszczędności paliwa kolejarzy z DOKP Gdańsk.

Umowa o współzawodnictwie podpisana została w drugiej połowie lutego w Gdańsku przez przedstawicieli służby mechanicznej i delegatów ZZK. Okres współzawodnictwa trwać będzie 3 miesiące od dnia 1 marca do 31 maja rb.

Obrady inżynierów i techników

telekomunikacyjnych

W sobotę 28 bm. odbyło się w Warszawie zwyczajne walne zebranie członków Sekcji Telekomunikacyjnej Stowarzyszenia Elektryków Polskich, w którym wzięli udział min. Poczt i Telegrafów prof. dr. Szymanowski, z ramienia Min Komunikacji dr. Barysz, prezes SEP — inż Szumilin i inni.

Zebranie zagaił min. Szymanowski, który w swym krótkim przemówieniu podkreślił, że dzięki nacjonalizacji przemysłu, która wykluczyła z niego obce kapitały wchodzimy w erę twórczej myśli technicznej polskich techników i inżynierów.

Po przemówieniu ministra i przedstawicieli SEP-u prof. dr. inż. W. Nowicki wygłosił odczyt p.t. „Telekomunikacja i jej znaczenie dla życia kulturalnego i gospodarczego kraju“. W odczycie tym prelegent scharakteryzował dzisiejszą telekomunikację i stawiane jej wymagania

Celem skoordynowania różnych prac telekomunikacyjnych — mówił dr. Nowicki — winna powstać Państwowa Rada Telekomunikacyj na, której kompetencje objęłyby całość zagadnień telekomunikacji. Najważniejsze z nich to ustalenie linii rozwojowej w dziedzinie eksploatacji i produkcji, koordynowanie rozwoju poszczególnych rodzajów telekomunikacji, realizacja jednej, jednolicie zorganizowanej i eksploatowanej sieci kablowej oraz zapewnienie odpowiedniego rozwoju cywilnej sieci telekomunikacyjnej co nie będzie bez znaczenia dla obrony i rozwoju gospodarczego kraju.

Wymagania stawiane telekomunikacji nowoczesnej polegają na szybkości realizacji połączeń, pewności ruchu, dobrej jakości transmisji, uprzejmości obsługi, powszechności tajemnicy, swobodzie wyboru środka porozumiewania się i na nieograniczoności zasięgu. Postulaty te płynące z rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego społeczeństwa winny być realizowane dla dobra odbudowy całokształtu życia narodu.

Dezyderatem szczególnej wagi jest wyrównanie rażącej dysproporcji między transportem i telekomunikacją. O ile stwierdzamy, że rozwój naszej komunikacji postępuje szybko i zbliża się do poziomu określonego potrzebami naszego życia to o telekomunikacji musimy ze smutkiem powiedzieć— że nie nadąża za postępem transportu. Nasze zacofanie pod tym względem jest ogromne. Np. w ilości aparatów telefonicznych na 100 mieszkańców jesteśmy na dwudziestym miejscu w Europie; współczynnik zacofania wynosi tu 25 (przez współczynnik zacofania należy rozumieć stosunek kraju przodującego do naszego stanu posiadania lub osiągnięć); w ilości rozmów telefonicznych na 1 mieszkańca w 1937 r. byliśmy na 16 miejscu — współczynnik zacofania wynosił 11. To samo, jeżeli chodzi o nadawanie telegramów: na 16-ym miejscu — współczynnik zacofania — ponad 15.

Niewspółmierność rozwoju naszej telekomunikacji w stosunku do transportu, a szczególnie kolejnictwa obrazuje choćby nasze 6 miejsce w Europie w długości linii kolejowych na 100 km kw. w 1946 r. — współczynnik zacofania wynosił wtedy tylko ponad 2, a więc dużo lepiej niż w telekomunikacji. Porównania te winny stanowić bodziec dla realizacji szybkiego i sprawnego ruchu telekomunikacyjnego, a szczególnie telefonicznego w Polsce aby, jeżeli już nie zlikwidować, to przynajmniej zmniejszyć tę niekorzystną dla telekomunikacji dysproporcję do rozmiarów gwarantujących zaspokojenie wymagań stawianych telekomunikacji nowoczesnej.

Powiększenie, usprawnienie i upowszechnienie usług telekomunikacyjnych ma ogromne znaczenie, nie tylko bezpośrednio przez usprawnienie systemu kontroli i dyspozycji w gospodarce kraju i zyski podatkowe, ale także pośrednio przez oszczędność czasu w życiu prywatnym obywateli.

Obliczono, że wskutek zwiększenia się ilości rozmów telefonicznych w r. ub. w stosunku do roku 1946 uczyniono w Państwie oszczędności w wysokości ok. 2 miliardów złotych.

Dalszy ciąg zebrania poświęcono sprawom organizacyjnym i finansowym Sekcji Telekomunikacyjnej i referatom technicznym. **(wd.)**

Budowa nowej kopalni „Gigant”

posuwa się naprzód

(am) Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych P. W. donosi, iż nowobudujący się szyb kop. „Gigant“ został w ubiegłym roku pogłębiony o około 100 m Roboty wiertnicze dosięgły już poziomu 600 m. Całkowite ukończenie budowy szybu, który będzie eksploatował pokłady na poziomie 720 m, przewidziane jest na rok 1956.

Budowę kopalni znacznie wyprzedza budowa zbiornika podsadzkowego, który będzie służył trzem kopalniom, a mianowicie kop. „Rokitnica“, „Miechowice“ i „Mikulczyce“. Roboty przy budowie zbiornika przeprowadzone są już w więcej niż 50 proc., zaś ukończenie go przewiduje się na 1 maja b. r.

Główne warsztaty Chorzowskiego ZPW

posiadają swoich Pstrowskich

Istniejące, jako osobny zakład pracy, Główne Warsztaty Chorzowskiego Zjednoczenia PW, rozwija się w szybkim tempie. W wyniku wprowadzonego od niedawna współzawodnictwa produkcja warsztatów znacznie wzrosła. Warsztaty liczą wielu fachowców rzemieślników, jak i członków personelu pomocniczego, którzy stale przekraczają normę w granicach od 200-300 proc. Poważny procent stanowią tutaj uczniowie, którzy tworzą specjalne zespoły młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Rekordzistami w Głównych Warsztatach na miarę Pstrowskich i Bugdołów są trzej stolarze: Kucharczyk Henryk, Wawro Ryszard i Wolny Franciszek, którzy w styczniu osiągnęli w zespole 350 proc. normy. Czwarty rekordzista, kowal Szatkowski Mieczysław uzyskał w tym samym miesiącu indywidualnie 308 proc. normy.

ODBUDOWĄ WARSZAWY SKŁADAMY HOŁD JEJ OBROŃCOM

Rola banków w Polsce

(Artykuł dyskusyjny)

JEST zupełnie zbyteczne, w dyskusji, rozpoczętej w Nr. 55 „Rzeczypospolitej" przypominać zasadnicze idee kierownicze dzisiejszej polityki bankowej w Polsce. Łączy się ona organicznie z całokształtem polskiej polityki gospodarczej i stanowi z nią nierozerwalną całość. Fundamentalna zasada stabilizacji poziomu cen czyli utrzymanie stałej wartości pieniądza, baczne czuwanie nad zdrowym stosunkiem obiegu banknotów do strumienia towarów płynącego z naszej rozwijającej się produkcji, umiejętne odrzucanie pokus inflacyjnych w połączeniu z celowym i gospodarczo skutecznym finansowaniem, śmiałość połączona z ostrożnością, nowatorska wynalazczość z umiejętnym wykorzystaniem wzorów gotowych — oto codzienne trudne problemy naszej bankowości.

Włączenie systemu bankowego w nasz ustrój planowania nakłada nań nowe trudne zadania idące w kierunku ciągłej stałej mobilizacji aparatu bankowego dla umożliwienia życiu gospodarczemu płynności finansowej w wykonaniu planu oraz kontroli finansowej wykonania planu.

O ile pierwsze z tych zadań na ogół nie przekracza znanych tradycyjnie problemów techniki bankowej i problematyka ich jest raczej odgórna, o tyle zadanie drugie stawia przed naszym systemem bankowym zupełnie nowe wymagania, gdyż kontrola ta ma być dokonywana nie „ex post", lecz w ciągu procesu gospodarczego, w codziennych decyzjach i na wszystkich szczeblach aparatu bankowego.

KONCENTRACJA OPERACJI FINANSOWYCH

Zasadą wprowadzanego obecnie normatywnego systemu kontroli bankowej jest badanie celowości poszczególnych aktów płatniczych. Skoncentrowanie wszystkich operacji finansowych każdej jednostki gospodarczej tylko w jednym banku jest wstępnym i koniecznym do tego krokiem. Jest to niezbędny, podstawowy warunek dyscypliny finansowej. Odtąd każda jednostka gospodarcza ma lokować swe środki finansowe tylko w jednej instytucji bankowej i ma je wydatkować tylko przez tenże bank. Ma je ponadto wydatkować w zasadzie obrotem bezgotówkowym. Ten ostatni warunek jest założeniem umożliwiającym krok dalszy w osiągnięciu dyscypliny finansowej, a tym jest właśnie bieżąca kontrola i badanie celowości wydatków.

BANK, JAKO POŚREDNI ORGAN CUP-u

Dotychczas środki finansowe jednostki gospodarczej, niezależnie od tego, czy były jej własnością czy były w jej posiadaniu w drodze udzielonego kredytu, były uważane za będące w dyspozycji jej prawnego „właściciela". Mógł nimi dysponować dowolnie, względnie w ramach budżetu zatwierdzonego przez nadrzędne sobie instancje. Kontrola miała po upływie pewnego okresu gospodarczego wykazać, czy gospodarka była racjonalna czy nie, względnie miała stwierdzić zgodność wyników i przebiegu całokształtu wydatków z planem budżetowym. Obecnie bank ma nie tylko badać, lecz ma decydować o tym, czy każdorazowy wydatek zostanie uskuteczniony, bank ma prawo odrzucić wydaną dyspozycję klienta, jeśli uzna ją za niecelową, choćby formalnie mieściła się w ramach poszczególnych grup czy pozycji budżetowych. Jest to zasadnicze zerwanie z dotychczas obowiązującymi normami prawnymi. szczególnie drastycznie ujawniające się na terenie prawa czekowego i praktyki obrotu czekowego.

Konieczne jest, aby nasi prawnicy przemyśleli ten problem i aby ta — konieczna ze względów planowej gospodarki — praktyka znalazła swój wyraz w odpowiednim ukształtowaniu odnośnych norm prawnych.

W bezpośrednim związku z tym zagadnieniem jest kwestia nowego ujęcia samych funkcji bankowych, które odtąd będą miały z konieczności podwójny charakter: będą nie tylko funkcjami czysto bankowymi w dotychczasowym znaczeniu tego słowa, t. j. polegającymi na sprawnej obsłudze klienta. ale równocześnie będą też funkcjami administracyjnymi, przy czym bank będzie praktycznie — chociaż nieformalnie — rzecz biorąc pośrednim organem Centralnego Urzędu Planowania, organem decydującym o finansowej stronie, celowości i dopuszczalności każdego poszczególnego aktu gospodarczego, organem, bez którego nie tylko realizacja planu będzie niemożliwa, ale który ma dbać o to, aby plan został w swych szczegółach wykonany właściwie. Nie trzeba chyba podkreślać wagi rzeczowo - gospodarczej znajomości, ze strony banku, treści aktów gospodarczych klienteli bankowej.

Łączy się z tym zagadnienie uboczne, jednakże istotne dla uniknięcia zahamowań i tarć: zagadnienie odpowiedzialności banku za decyzje zmieniające dyspozycje klientów lub wręcz odmowne. Odpowiedzialność ta może być dwojaka: administracyjna, o ile decyzja formalnie nie jest zgodna z ramami uprawnień banku, lub gospodarczo - materialna, o ile instytucja gospodarcza będzie uważała odmienną decyzję banku za powodującą stratę materialną.

I ta sprawa wymaga jednak odrębnego przemyślenia i życiowego jej ustalenia.

DALSZE ZAGADNIENIA

Jest kwestią dyskusji, czy jednolitość systemu finansowo - bankowego wymaga poza tym ujednolicenia tegoż systemu pod kątem widzenia planowości sektorowej i rzeczowej. Gospodarka trójsektorowa z natury rzeczy krzyżuje się z gospodarką w przecięciu poprzecznym, na gałęzie przedsiębiorstw. Np. wyodrębnienie zadań i funkcji Banku Rolnego od możności krzyżujących się z nim zadań Banku Gospodarstwa Spółdzielczego jest jednym z takich problemów; celowość stworzenia odrębnego Banku Inwestycyjnego, któryby zbierał fundusze inwestycyjne z odrębnych planowych źródeł, płynące w jedno koryto i gospodarował nimi na odcinku inwestycyjnym w stosunku do wszystkich jednostek gospodarczych bez różnicy, jakiemu bankowi podlegają — są to problemy dyskusyjne.

Odrębnego podejścia wymaga w wielu punktach kwestia banku handlu zagranicznego, jakim ma być Bank Handlowy. Znaczny udział handlu zagranicznego w volumenie produkcyjnym Polski, zarówno w imporcie jak w eksporcie, wymagać będzie od Banku Handlowego umiejętnego, życiowego wniknięcia w potrzeby i funkcje aparatu handlu zagranicznego w związanych z tym bankiem sektorach, umiejętnego lawirowania między przepisami i formalizmami norm a codziennymi koniecznościami, wymagającymi szybkich nieraz decyzji i ułatwień, a które nie będąc do przewidzenia, są jednak życiowo usprawiedliwione. gc.

Opole ma przed sobą wielką przyszłość gospodarczą

Z końcem marca br. Opole obchodzić będzie trzecią rocznicę wyzwolenia. Wystawa w Opolu pod nazwą „Opole 1945 — 1948" będzie niejako bilansem trzyletniego dorobku zarówno miasta, jak i powiatu. Opolszczyzna posiada — jak może niewiele innych powiatów — charakterystyczną fizjognomię gospodarczą.

Rolnictwo wraz z ogrodnictwem i gospodarstwem leśnym osiąga tu dzięki wysokiej kulturze uprawy pokaźne nadwyżki, którymi zasila aprowizację nie tylko województwa śląsko-dąbrowskiego, ale również odleglejszych dzielnic kraju.

Na odcinku przemysłowym góruje przemysł mineralny, opierający się na miejscowym surowcu i obejmujący szereg cementowni z ośrodkiem Groszowice — Opole na czele. Poza tym mamy tu kilka wapienników, w okolicach Gogolina i Tarnowa, hutę szklaną Murowie liczne cegielnie, betoniarnie i kamieniołomy. Produkcja tych zakładów stanowi już dziś nader poważną pozycję w całokształcie naszej gospodarki narodowej, gdyż pokrywa nie tylko w znacznym stopniu potrzeby krajowe, lecz zasila również nasz handel zagraniczny. Główną pozycją produkcyjną powiatu jest cement portlandzki, wytwarzany w trzech cementowniach o łącznej produkcji 40 tys. ton miesięcznie.

Niemniej pomyślny rozwój wykazują również przemysły hutniczy i metalowy. Pracują tu najnowocześniejsze w Polsce zakłady: huta „Małapanew" w Ozimku, liczne odlewnie metali, wytwórnie maszyn i narzędzi rolniczych, sprzętu kolejowego i budowlanego. Oblicza przemysłowego Opolszczyzny dopełniają zakłady różnorodnej wytwórczości, jak papiernia w Krawkowicach, Zjednoczone Fabryki Skóry i Obuwia w Odmęcie, Fabryka Namiastek Kawowych w Opolu, Fabryki Mebli w Głuchołazach, Dobrodzieniu i Opolu, poza tym warsztaty kolejowe, 11 gorzelń, 10 tartaków, 65 młynów.

Spośród 200 zakładów przemysłowych, czynnych na terenie powiatu, 48 należy do sektora państwowego, 32 do spółdzielczego, a 125 do sektora prywatnego.

Powiat liczy ponadto ok. 700 warsztatów rzemieślniczych i ok. 1400 punktów dystrybucji.

Ludność powiatu sięga w chwili obecnej 165 tysięcy z czego na miasto Opole przypada ok. 43 tys. mieszkańców. Gęstość zaludnienia łącznie z miastami wynosi 117 mieszkańców na 1 km. kw. Ludność miejscowa stanowi w powiecie 90 proc., w Opolu 20 proc., w Krapkowicach ok. 50 proc. Jeśli chodzi o zatrudnienie, to w przemyśle i rzemiośle pracuje ok. 30 tys. ludzi, inne zawody łącznie z handlem zatrudniają 6 tys. osób. Niezwykle znamienną jest wysoka liczba uczącej się młodzieży, sięga bowiem 9 tys.

Położone, bezpośrednio na wielkim szlaku Odry Opole jest ważnym węzłem komunikacyjnym o znaczeniu międzynarodowym i ma przed sobą niewątpliwie wielką przyszłość gospodarczą.

Oszczędzajmy

300 mln. zł. oszczędziło ZPW w Katowicach

(am) Bilans akcji oszczędnościowej na terenie zakładów podległych katowickiemu Zjedn. Przem. Węgl. za r. 1947 wyraża się cyfrą 300 milionów zł. Akcją oszczędnościową zostały objęte wszystkie niemal odcinki gospodarki kopalnianej ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki materiałowej, na którym to odcinku uzyskano ponad 50 miln. zł oszczędności.

Oszczędności te są wynikiem zracjonalizowania zużycia drzewa kopalnianego oraz węgla dla potrzeb własnych.

Pokaźną pozycję zajmują oszczędności z tytułu upłynnienia remanentów magazynowych, wyrażające się cyfrą ok. 75 miln. zł. Na odpadkach materiałowych zaoszczędzono ok. 10 miln. zł na remontach i naprawach przeprowadzonych we własnym zakresie — 20 miln. zł.

Kopalnie katowickiego ZPW wykazują stały wzrost wydajności na jednego robotnika, która w grudniu wynosiła 1.325 kg. Dzięki temu uzyskano oszczedności ponad 20 miln. złotych.

Groszowickie gęsi na eksport

(lk) W Groszowicach pod Opolem, miejscowości znanej dotychczas tylko z osiągnięć produkcyjnych miejscowej cementowni. która już dwa razy zdobyła sztandar wydajności pracy, rozwija się ostatnio nader pomyślnie placówka przemysłu przetwórczego w postaci tuczarni gęsi, przeznaczonych przeważnie na eksport.

Założona z początkiem ub. r. placówka ta rozwija się pomyślnie, o czym świadczą następujące cyfry: w sezonie 1947 tuczarnia zakupiła ok. 14 tys. gęsi i ok. 1000 indyków, z tego 10 tys. gęsi na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego. Kontyngent eksportowy w pierwszym terminie, tj. od 20 września do 1 lutego br. wynosił ogółem ok. 12 tys. sztuk i został w 100 proc. wykonany. W tym okresie wyeksportowano do Anglii 10.718 sztuk, łącznej wagi ok. 36 tys. kg. Na podstawie zeszłorocznych doświadczeń, władze „Społem". którym podlega tuczarnia gęsi w Groszowicach, przewidują w sezonie bież. wytucz ok. 30 tys. szt. gęsi.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 27.II	Lublin 25 II	Poznań 25.II	Łódź 25.II
Pszenica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	–	–	[illegible]	–
Owies	2 400-2.500	2.400	2.300	2.400
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	–	4 000	4.000-4.200	–
Proso grube	–	4.000	3,400-3,600	3.500-3.750
Kukurydza	–	–	–	–
Mąka pszenna 80%	–	–	–	5,900-6,000
Mąka pszenna 70%	6.300	6.500	6.150	6.000-6,300
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.550	3.650	3.150	3,200-3,550
Mąka ziemniaczana	–	–	8.500-8.800	–
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	2.100-2.300	2.300-2.400	2.300-2.400
Otręby żytnie 90%	1 900-2 000	1.400-1 600	1 800-1.900	1.990-2.000
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.400-1 600	1 800-1.900	–
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	–	–	–
Otręby kukurydziane	–	–	–	–
Kasza jęczmienna 65%	4 600-4.800	4.400	40.200	–
Kasza jaglana	–	6.800-7.000	–	–
Kasza gryczana	–	10.500-11.000	–	–
Pęczak	–	4.000	–	–
Groch polny	–	5.200-5.500	5,200-5 600	–
Groch Viktoria	–	6.400-6 800	6.300-6.700	6.400 6 800
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jad.	6.000-6 200	6,100-6,600	5,400-5.800	–
Fasola kolorowa	5,700,5,900	5.300-5.600	–	5.300-6.000
Fasola mieszana	–	–	–	–
Bobik	–	4,000-4,200	–	–
Wyka	5 000-5.200	4.700-5.000	4.800-5.100	4.750-5.100
Peluszka	5.000-5 200	4.700-5.000	4.800-5.100	4.750-5.100
Łubin żółty	–	3.400-3.600	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	3,600-3.800	–	3.300 3.600	–
Łubin niebieski	–	3,000-3,400	–	–
Łubin odgoryczony	–	–	4.000-4.300	–
Seradela	5.400-5.800	4,800-5,200	4.600-5 000	4.800-5.000
Rzepak ozimy	–	–	9 000-10.000	10 500-11.000
Rzepak jary	–	9.050-9 100	8,000-9,000	9,500-10,000
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	8 000 9 000	–
Siemię lniane	–	17.000-17 500	16,500-17,000	17,000-18 000
Siemię konopne	–	8.000-8.500	8 700-9.200	–
Lnianka	–	–	8.700-9 200	–
Mak niebieski do siewu	–	18 000-20.000	18,500-19,500	–
Gorczyca	–	9 000-9.500	9.200-9.700	8.750-9.000
Inkarnatka	–	–	–	–
Konicz. czerw. czyszcz.	–	–	–	37.000-43.000
Konicz. biała czyszcz	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur.	–	–	38.000-42.000	–
Koniczyna biała sur.	–	–	28.000-32,000	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. ćwikł.	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	1.800-2.400	–	–
Nasiona ceb. żytawsk.	–	–	–	15 000-18.000
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Esparseta niełuszcz.	–	–	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	–	3.800-4.000	4 200-4.300	4.200-4.400
Makuch rzepakowy	–	2.800-2.900	2.900-3.000	2.500-2.700
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	2.900-3.100	3.800-4 000	–
Śrut rzepakowy	–	2,200-2.400	2.600-2.700	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	70.000-72.000	–	–	70.000-71 000
Olej rzepakowy raf.	32 000-33.000	–	–	48.500
Pokost lniany	73.000-75.000	–	–	75.000-77.000
Chmiel (50 kg) I gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	750-800	950	700-750	700-800
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	950-1.000	1.200	875 975	850-950
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	–	–	–	–
Ziemniaki przemysłowe	–	–	–	650-700
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	1.800-2.000	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	6.000-9.000	–	–
Jabłka zimowe I gat.	–	–	–	–
Cebula	–	–	–	2.800-3.200
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Z rynku warzywniczo - owocowego

Rynek warzywniczo - owocowy należał i należy do chwili obecnej jeszcze do najbardziej „dzikich" dziedzin handlu, a organizacja jego napotyka na duże trudności i opór zarówno ze strony producenta, jak i konsumenta. PCH przystąpiła do skupu i dystrybucji warzyw i owoców w początkach r. ub W pierwszych miesiącach obroty na tym odcinku były niewielkie i zamykały się zaledwie sumą ok. 12 miln. zł. We wrześniu obroty zwiększyły się znacznie i wyniosły w tym czasie ok. 5,5 miln. zł. Obroty Centralnego Biura Zakupów i Sprzedaży Produktów Rolnych PCH w październiku osiągnęły już 38 miln. zł. Następne miesiące, tj. listopad i grudzień wykazały obroty. sięgające ponad 101 miln. zł. Porównując obroty z pierwszych miesiecy nastąpił wzrost prawie 50-ciokrotny.

W rb. zaplanowane obroty warzywami i owocami wynieść mają ponad 126 milionów zł.

Ceny zwierząt rzeźnych na Śląsku

(lk) Na centralnym targowisku zwierzęcym w Bytomiu ustalono w dniu 25 bm. następujące ceny za 1 kg żywej wagi (łącznie z kosztami handlowymi). Obowiązują one również na targowiskach w Katowicach. Chorzowie, Zabrzu i Gliwicach: jałowice i wolce 2 kl. średnio opasione 95 zł, woły 1 kl. mało opasione 146 zł, krowy 1 kl. dobrze opasione 130—[illegible] zł. byczki i kl. o[illegible] [illegible] [illegible] nowe pow[illegible] [illegible] — 228—240 zł [illegible] — 2[illegible] zł świnie mięsne pow[illegible] 130 kg żywej wagi — 200 215 zł.

Można się zakochać w moście

Nie chodzi o „Poniatoszczaka“ ani o most Śląskodobrowski. Mowa o skromnym, nieukończonym jeszcze moście na Odrze w Opolu.

Uciekający w popłochu Niemcy wysadzili w powietrze most w Opolu w styczniu 1945 r. Ładunek materiałów wybuchowych zniósł jeden filar, a środkowe przęsło (o długości 67,8) metra przyjęło po wybuchu dosyć dziwną pozycję. Jeden jego koniec został na miejscu oparty ruchomym łożyskiem o inny nie zniszczony filar, a drugi runął w nurt Odry.

Upadek odbył się dość szczęśliwie: mocna żelazo-betonowa konstrukcja wytrzymała katastrofę bez złamania, bez pęknięć. Dziwność pozycji przyjętej polegała jeszcze i na tym, że przy okazji upadku nastąpiło przesunięcie przęsła zarówno w osi mostu, jak i w kierunku nurtu Odry:

RÓŻNICA SYSTEMÓW

Być może, iż renomowany rozmach amerykański, mający swą moc w olbrzymich kapitałach, nakazałby inżynierom zza oceanu, przy zetknięciu się z podobnym wypadkiem, zniszczyć most do reszty, a na jego miejscu wybudować nowy.

Nas nie stać na taką rozrzutność — wyszliśmy z wojny ubodzy, stać nas natomiast na oparcie polskiego rozmachu na kapitale woli. Potrafimy budować kraj swój z niczego. Nikt się tedy nie zdziwił, gdy zapadła decyzja, iż zdrowe przęsło trzeba wykorzystać, a całość odbudowy dokonać systemem gospodarczym.

Decyzja odbudowy brzmiała: przęsło tkwiące jednym końcem w dnie Odry trzeba dźwignąć w górę i osadzić na nowopodbudowanym filarze. Sens powyższego zdania jest taki: blok ważący 1863 tony, stanowiący w trójkącie utworzonym wraz z ocalałym filarem i lustrem Odry przeciwprostokątną, należy dźwignąć do pozycji poziomem, tzn. drugi jego koniec podnieść na wysokość 6 m.

Pierwotnie odbudowa zlecana była kolejno dwum firmom, które dość szybko wycofały się z imprezy. Skutek tych nieudanych prób był taki, że wśród robotników rekrutujących się przeważnie z autochtonów rozeszła się gadka nie bardzo pochlebna dla inżynierów polskich.

W listopadzie 1946 r. przybył do Opola inż. Waldemar Uchmański, który podjął się wykonania zadania. Uczeń inż. Hempla, mający na swoim koncie udaną obronę drewnianego mostu na Wiśle pod Sandomierzem (zima 1945/46), nie bardzo się przejął ludzkim gadaniem. Wierzył w siebie. Skompletował ekipę złożoną z 40 robotników i w początkach stycznia 1947 r. przystąpił do pracy.

ROBOTY PRZYGOTOWAWCZE

Plan działań wstępnych był nieskomplikowany: trzeba unieruchomić koniec przęsła oparty o filar przed ewentualnością oderwania się od fundamentu, trzeba przygotować środki do podniesienia przęsła.

Duży kłopot był z lewarami. Zamiast zażądanych o nośności 300-tu ton nadeszły 100-tonowe. Należało uzgodnić działanie dziewięciu takich podnośników hydraulicznych, bo synchronizacja była niezbędna. Zadanie było bardzo trudne, ale rozwiązano je pomyślnie. Dziewięć lewarków rurkami wytrzymującymi 700 atm. ciśnienia połączono (podobnie jak baterię akumulatorów) systemem równoległym i szeregowym w zespół, który można obsłużyć jedną pompę.

PRÓBA GENERALNA

Przez szereg miesięcy pozornie wyglądało tak, że nic się nie robi przy moście, bo przęsło ciągle leżało w Odrze, faktycznie jednak pracowano bardzo intensywnie. 15 lipca 1947 r. inż. Uchański, jak reżyser i inscenizator wielkiego widowiska, zarządził próbę generalną. Gną się rytmicznie grzbiety przy pompach. Mija godzina, dwie — 400 atmosfer. Bez skutku! Pompa pracuje w dalszym ciągu, wreszcie na specjalnym wskaźniku gipsowym robi się rysa. Znak nieomylny, że kolos drgnął, a następnie powoli zaczyna się podnosić o 1, 2, 3, 4 cm. — dość!

Trzeba sprawdzić, czy nie rysują się pęknięcia. Mija kilka godzin wyczekiwania. Niebezpieczeństwa nie ma. Można opuścić przęsło spowrotem, przecież to była tylko próba.

PRZĘSŁO SIĘ PODNOSI

Dopiero za kilka dni zaczęło się na prawdę. Tylko godziny pracy pomp daje dźwignięcie przęsła o 14 cm. Jeden skok lewarów.

Teraz podeprzeć przęsło — jedna na drugiej układane klatki z dębiny tworzą stos coraz wyższy. Na nich lewary — na lewarach przęsło. I tak coraz wyżej, coraz wyżej...

Na odległym nieco prowizorycznym „drewniaku“ rojno się robi i gwarno — to całe Opole wyległo, by patrzeć, co się dzieje. Niestety przerwa w tym emocjonującym widowisku jest niezbędna. Czas podjąć budowę filara. Należy więc naprzód usunąć bryły kamienne pozostałe po zniszczonym, odszukać i srpawdzić stan fundamentu, wybudować wannę o brzegach wystających 30 cm. nad lustro Odry, z wanny wypompować wodę i przystąpić do budowy.

Filar dogania już przęsło.

I teraz na zmianę: przęsło wyżej, filar za nim.

Jeszcze dwa metry do końca... metr... pół... gotowe!

8 grudnia 1947 zakończona została budowa filara. Po stężeniu betonu można będzie na nim oprzeć niesione nieco wyżej przęsło.

Główne zadanie zostało wykonane.

Przerzucenie brakującego przęsła (35,08 m.) stalowego z jednej i żelbetonowego (26.7 m.) z drugiej strony — to już rzeczy nie budzące wątpliwośąi. Plany, wyliczenia gotowe.

SPACER ZIMOWĄ PORĄ

Inż. Uchański oprowadza mię po podniesionym przęśle i udziela objaśnień. Zaglądamy wszędzie. Przewodnik mówi o moście, słucham i myślę: widocznie można się zakochać nawet w tym martwym kolosie. Patrzę na wykonaną pracę jak na symbol: tyle może wiara w siebie i wola odbudowy Polski. Tego na pewno nam świat zazdrości.

•

Kwituję z podziękowaniem zaproszenie na otwarcie mostu. Przyjadę.

Mieczysław Markowski

Automobilklub Polski we własnym lokalu

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie siedziby Automobilklubu Polski w Warszawie przy ul. Nowy Świat 35.

W uroczystościach wziął udział min. Komunikacji inż. Rabanowski i dyr. CUP-u Askanas oraz przedstawiciele PUWF-u, Zw. Zaw. Transportowców, Aeroklubu Polski, Yacht - Clubu Polski i Polskiego Zw. Motocyklowego.

Zdawałoby się, że otwarcie siedziby tego klubu nie jest wydarzeniem godnym wielkiej uwagi, a jednak tak nie jest. Nie mamy jeszcze wprawdzie własnych wielkich fabryk samochodowych, ale już w najbliższej przyszłości według planu motoryzacyjnego CUP-u produkować będziemy samochody ciężarowe, traktory i samochody oosbowe, a motocykle produkujemy już obecnie. Wobec tego sport automobilowy nie tylko może, ale i powinien ogarnąć jak najszersze rzesze naszego społeczeństwa, bo w powojennych zagadnieniach gospodarczych motoryzacja kraju znalazła się na jednej z czołowych pozycji.

Ostatnia wojna pozwoliła naszemu społeczeństwu poznać motoryzację naszych wrogów i przyjaciół, teraz musimy wśród najszerszych warstw wszczepić zrozumienie problemów motoryzacyjnych i spopularyzować zarówno turystykę, jak i sport motorowy.

Te cele postawił przed sobą Automobilklub Polski, który wbrew utartej przed wojną opinii nie jest już organizacją elitarną. Teraz dostęp do Automobilklubu mają nie tylko nieliczni posiadacze pojazdów mechanicznych, ale wszyscy obywatele naszego państwa, począwszy od kierowcy, aż do ministra. Wszyscy, których tylko interesują zagadnienia motoryzacyjne mogą w Automobilklubie pracować i korzystać z jego urządzeń w nowej siedzibie.

Kara śmierci
za malwersacje w Fordonie

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy skazał dawnego dyrektora fabryki marmelady w Fordonie pod Bydgoszczą Derwińskiego Mieczysława na karę śmierci, b. dyrektora fabryki Fordońskiej Stempla na karę 15 lat więzienia, b. dyr. Ocetkiewicza na karę 12 lat więzienia, łagodząc mu na mocy ustawy amnestyjnej karę do lat 8. Inni oskarżeni otrzymali mniejsze kary.

Z żałobnej karty

Zgon wybitnego matematyka

W Toruniu zmarł znany matematyk polski profesor Uniwersytetu M. K. dr Juliusz Rudnicki. W latach 1915-1923 prof. Rudnicki wykładał na Politechnice i Uniwersytecie w Warszawie. Od roku 1923 do 1939 zajmował katedrę matematyki na Uniwersytecie Wileńskim.

XXI KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII

Inne były zamierzenia przy konstruowaniu programu koncertu symfonicznego w dniu 27 bm., inne osiągnięto rezultaty.

Mieliśmy słuchać muzyki stosunkowo młodej, bo pochodzącej z końca ubiegłego (Franck i Mussorgski) oraz początków bieżącego stulecia (Kodaly i Rytel), tymczasem z powodu nieprzybycia solistki francuskiej Annie d'Arco, zastępujący ją Stanisław Szpinalski wykonał zamiast „Wariacji symfonicznych“ Cezarego Francka koncert Es-dur op. 73 Beethovena co niezbyt korzystnie wpłynęło na jednolitość programu.

Z pięciu koncertów fortepianowych Beethovena C-dur i B-dur uchodzą za słabsze, natomiast pewna błyskotliwość koncertu C-moll, liryzm koncertu G-dur i monumentalność zawarta w koncercie Es-dur są dotąd szczytowymi osiągnięciami w literaturze fortepianowej świata.

Gra p. Szpinalskiego, bardzo dobra pod względem technicznym, nie wydała nam się trafna w swej interpretacji. Heroizm i marsowość tego koncertu, cała jego monumentalność, wymaga — naszym zdaniem — innego odczucia a nawet innego uderzenia. Zamiast jakiegoś corpus solidum czy to granitu czy też spiżu odczuwaliśmy wysoce artystyczne, lecz jakże miękkie i dość lekkie operowanie raczej... plasteliną. W naddatkach odegrane zostały bardzo ładnie m. in. walc Schuberta i chór prząśniczek Wagnera-Liszta.

Przewrót i rewolucyjność w dziedzinie systemu muzycznego, dokonana w Niemczech przez Straussa i Mahlera, we Francji przez Debussy'ego, miała swych przedstawicieli rosyjskich w osobach Mussorgskiego i Skriabina. „Noc na łysej górze“ Modesta Mussorgskiego nie jest zjawiskiem aż tak niezwykłym, jak jego muzyka do „Borysa Godunowa“, jest jednak dziełem bardzo ciekawym, chociaż nie bardzo wiemy, ile w nim jest z Mussorgskiego a ile z Korsakowa.

Piotr Rytel, uczeń Noskowskiego i Michałowskiego, znakomity nasz pedagog i krytyk muzyczny zdaje się specjalnie hołdować formie poematu symfonicznego. W szeregu jego kompozycji symfonicznych poza jedyną symfonią A-dur widzimy aż pięć poematów („Grażyna“, „Korsarz“, „Sen Dantego“, „Święty Gaj“, „Legenda o św. Jerzym“). Wykonany na ostatnim koncercie „Święty Gaj“ cieszył się zawsze, obok „Korsarza“, największym powodzeniem i uznaniem.

„Tańce z Galanty“ Zoltana Kodaly'ego pochodzą z odnalezionego „Rondo al ungharese, napisanego około roku 1800 przez Haydna. Kodaly i o rok starszy od niego Bela Bartok, stawiając sobie za cel zachowanie stylu węgierskiego przeprowadzili bardzo gruntowne badania węgierskiej pieśni ludowej. Rezultaty tych badań widzimy nie tylko w ich kompozycjach, lecz i we wspólnej, wydanej w r. 1923 książce „Les Hongrois de Transsylvanie“. Zdaniem autorów Węgrzy wywodzący się od przybyłych pod wodzą Arpada Hunnów (stąd zapewne „Hungaria“) przynieśli z sobą własną pieśń ludową, odrębną od pieśni swych europejskich sąsiadów, mylnie nieraz utożsamianą z pieśnią cygańską. Motywy węgierskie nęciły nie tylko Liszta i Brahmsa, lecz okazuje się, że Haydn skorzystał z nich „à la hongroise“. Kodaly opracował „Tańce z Galanty“ z wielką subtelnością i prostotą zarazem.

Orkiestrą dyrygował bardzo dobrze Tadeusz Wilczak. W koncercie beethovenowskim „blacha“ nie imponowała bynajmniej zbytnią czystością brzmienia.

M. BORZĘCKI

Imieniny szefa przestają być groźne
Okólnik Premiera zakazuje zbiórek na podarki

Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz wydał w dn. 28 bm. okólnik zabraniający zbiórek na podarki i przyjęć koleżeńskich w urzędach.

Cytujemy fragmenty okólnika:

W wielu urzędach i instytucjach przyjął się zwyczaj zbierania składek na zakup podarków, bądź na uczczenie przełożonych lub kolegów w innej formie np. ofiarą na jakiś cel. Coraz częściej dochodzą mnie również wiadomości, że w lokalach urzędów odbywają się przyjęcia koleżeńskie, przy czym staje się regułą, że podawany jest przy tej okazji alkohol.

Zwracam uwagę na niedopuszczalność urządzania tego rodzaju składek, jako powodujących obciążenie pracowników wydatkami, na które nie mają środków, a często i ochóty, a od których to wydatków uchylić się nie mogą w obawie narażenia się czy to inicjatorom zbiórek, czy też osobom, na cześć których zbiórki są organizowane.

Ponieważ zbiórki i przyjęcia stają się coraz częstsze, powodując nawet protesty na łamach prasy, *zakazuję kategorycznie organizowania na terenie urzędów tego rodzaju zbiórek wśród pracowników* bez względu na to, czy osiągnięte tą drogą kwoty mają być przeznaczone na uczczenie przełożonych, czy współpracowników.

Zakazuję kategorycznie przyjmowania przez przełożonych czy współpracowników wszelkiego rodzaju podarków od podwładnych lub kolegów. Zakazuję kategorycznie urządzania przyjęć w lokalach urzędowych, obojętnie przy tym, czy miałyby to być przyjęcia składkowe czy finansowane przez poszczególnych pracowników.

Oczekiwać będę od Ob. ob. Ministrów (Szefów urzędów centralnych), że *wyciągną konsekwencje służbowe* zarówno w stosunku do tych, którzy mimo mego zakazu zainicjują urządzanie zbiórek lub przyjęć i wezmą w nich udział jak i tych, którzy przyjmą w jakiejkolwiek formie podarki.

O czym należy wiedzieć

Uznanie

Ojciec może dziecko, które urodziło się poza małżeństwem, dobrowolnie uznać za swoje. Uznania dokonywuje się w formie aktu przed władzą opiekuńczą, (sądem grodzkim), urzędnikiem stanu cywilnego lub notariuszem. Można także uznać dziecko w testamencie.

Uznania dokonać może tylko ojciec osobiście, przy czym, jeżeli jest małoletni, musi uzyskać zgodę swego przedstawiciela ustawowego (ojca, matki lub opiekuna). Opiekun ojca całkowicie ubezwłasnowolnionego (np. chorego umysłowo) nie może dokonać aktu uznania w imieniu ojca.

Uznanie ustala w sposób trwały stosunek ojca do dziecka pozamałżeńskiego. Uznania dziecka ze strony matki prawo nie przewiduje wychodząc z założenia, że co do osoby matki nie może być wątpliwości i że ustalanie stosunku matki do dziecka nie jest potrzebne, ponieważ stosunek ten wynika z faktu urodzenia dziecka przez kobietę. Wskutek uznania dziecko pozamałżeńskie nabywa prawa dziecka ślubnego. Dziecko uznane nosi nazwisko ojca, ma prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa z ojcem i jego rodziną itd.

Uznanie jest nieodwołalne i nie może być warunkowe. O uznaniu urząd stanu cywilnego czyni wzmiankę w akcie urodzenia dziecka.

Władzę rodzicielską nad dzieckiem uznanym władza opiekuńcza powierza jednemu z rodziców, a drugie ma prawo widywania dziecka. Jeżeli to z rodziców, któremu ma być powierzona władza nad dzieckiem, jest jeszcze niepełnoletnie, władza opiekuńcza mianuje opiekuna dla dziecka.

Uznanie dziecka pozamałżeńskiego jest aktem jednostronnym, zależnym wyłącznie od woli ojca. Nikt nie może ojca do dokonania uznania zmusić, ani też nie może mu w dokonaniu tego aktu przeszkodzić. Uznanie nie wymaga zgody ani matki, ani dziecka, a nawet może być dokonane bez ich wiedzy lub wbrew ich woli. Zarówno matka, jak i dziecko mogą jednak wystąpić do sądu przeciwko uznającemu o unieważnienie uznania. Powództwo o odjęcie uznaniu mocy prawnej może się opierać wyłącznie tylko na tym, że uznający nie jest ojcem dziecka. Żaden inny argument przeciwko uznaniu, na przykład, że uznanie, mimo iż pochodzi od ojca, jest dla dziecka niekorzystne, nie może być wzięty przez sąd pod uwagę. Matka nie może więc rzeczywistemu ojcu dziecka w żaden sposób przeszkodzić w dokonaniu uznania, a co za tym idzie, zapobiec nadaniu dziecku nazwiska ojca.

Powództwo o odjęcie uznaniu mocy prawnej może być wytoczone przez matkę tylko w ciągu 6 miesięcy, od chwili, gdy o uznaniu się dowiedziała, a przez dziecko do chwili ukończenia lat 19, lub gdyby o uznaniu go dowiedziało się później, w ciągu 6 miesięcy.

Fakt, że ojcostwo zostało już ustalone wyrokiem sądu (patrz „Rzeczpospolita“ z 9.2. 1948 r.) nie stoi na przeszkodzie, aby ojciec (oczywiście ten sam, którego za ojca uznał sąd) dokonał następnie aktu uznania dziecka, gdyż uznanie daje dziecku o wiele więcej praw, niż ustalenie ojcostwa wyrokiem. Nie można uznać dziecka, które już wcześniej uznał inny mężczyzna, póki tamto uznanie nie zostanie obalone na skutek powództwa matki lub dziecka. Uznanie nie może dotyczyć wyłącznie dziecka pozamałżeńskiego. Uznanie dziecka, które prawnie uchodzi za urodzone z małżeństwa (patrz „Rzeczpospolita“ z 29.12. 1947 r.) jest wykluczone, aż do czasu stwierdzenia przez sąd, że dziecko nie pochodzi z małżeństwa.

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Odnaleziono ślady zaginionych statków

W ostatnich dniach 40 mil na zachód od Bornholmu rybacy duńscy zauważyli na pełnym morzu statek, pozbawiony załogi. Jak się okazało, był to szwedzki statek SS „Kinnokullo“, którego rufa jest wewnątrz wypalona. Istnieje przypuszczenie, że 7-osobowa załoga zatonęła w czasie odczepiania łodzi ratunkowej.

Natomiast szwedzki statek „Vesta“ odnalazł na Bałtyku sterbudę poszukiwanego przez konsulat szwedzki statku „Iwan“, który prawdopodobnie najechał na minę i zatonął.

W poszukiwaniu „skarbów podziemnych“

(am) Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych P. W udzieli w r. b. pomocy fachowej innym gałęziom przemysłowym w kraju. Przeprowadzone zostaną wiercenia za solami potasowymi w Kłodawie k. Łodzi, wiercenia za solami w Inowrocławiu i Baryczu, wiercenia za rudami arsenowymi w Złotym Stoku, wiercenia za wodą w powiatach Rybnik, Katowice i Gliwice,

5 minut historii Warszawy

1 marca 1907 r. zatwierdzony został statut Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. 40 lat minęło od tej chwili. Tow. Naukowe Warszawskie chlubnie zapisało się w dziejach nauki polskiej. Dziś powraca do swej starej siedziby, właśnie remontowanego Pałacu Staszica na Krak. Przedmieściu.

2 marca 1861 r. odbył się pogrzeb „pięciu poległych" — pięciu mieszkańców Warszawy zabitych salwą karabinową oddaną przez carskie wojska podczas manifestacji narodowej jaka odbyła się 27 lutego tegoż roku.

10 marca 1526 r. zmarł na zamku na Ujazdowie (istniejącym po dziś dzień) ostatni książe Mazowsza. Od tej chwili księstwo Mazowieckie wchodzi w skład reszty ziem Korony.

Morze samogonu i tony swojaków

Brygady Ochrony Skarbowej w akcji

Czy wiecie, że centralne ośrodki produkcji bimbru, istniejące do nie dawna w Jabłonnie i Legionowie, oraz produkcji „lipnych" papierosów w Rembertowie zostały już doszczętnie zlikwidowane? Przemysł ten uprawiany przez prywatnych konkurentów Monopoli Państwowych wegetuje jeszcze w powiatach garwolińskim i radzymińskim, ale i tam niebawem przestanie istnieć

Pogromu w zakresie produkcji tych gałęzi „przemysłu" dokonała wespół z władzami bezpieczeństwa służba akcyzowa, działająca na terenie Warszawy i sześciu najbliżej położonych stolicy powiatów. Urzędy akcyzowe zatrudniają 95 osób pełniących służbę na zewnątrz Ta niepełna setka funkcjonariuszów porządnie dała się we znaki „prywatnej inicjatywie" produkującej zakazane owoce, którymi zalewano rynek stołeczny. Szczególnie ożywioną działalność rozwinęły brygady ochrony skarbowej w roku ubiegłym. O sukcesie odniesionym świadczą najlepiej cyfry zaczerpnięte z akt dyrektora Izby Skarbowej.

Zniszczeniu uległo 1496 aparatów gorzelniano - filtracyjnych, 77500 litrów zacieru i 56900 litrów samogonu. Dzięki tej akcji parę tysięcy osób zawdzięcza funkcjonariuszom urzędu uratowanie przed zatruciem organizmów, ślepotą lub nagłym zgonem. **W tym samym czasie skonfiskowano 32 maszynki do krajania liści tytoniowych oraz** (nie licząc zniszczonych liści pochodzenia warzywnego, spreparowanych na tytoń) **skonfiskowano 16.900 kg. surowca tytoniowego, 7500 kg., „krajanki" i 1.950.000 sztuk gotowych „swojaków", imitujących krajowe i zagraniczne gatunki papierosów.** Poza tym wykryto szereg zatajonych plantacyj tytoniowych o łącznej powierzchni 870.000 m. kw. W wyniku tej akcji do urzędów ochrony skarbowej wpłynęła wielka sterta papieru czyli protokółów. 2012 aktów oskarżenia sporządzono za nielegalną sprzedaż spirytusu, 1007 za sprzedaż wódki i 4490 za handel wyrobami wódczanymi bez koncesji. 1437 protokółów spisano za potajemną uprawę tytoniu, 5621 za sprzedaż papierosów bez uprawnienia i 1155 za fałszowanie (czyli „rabarbarowanie" papierosów. 37 osób przyłapano na sprzedaży soli nie nadającej się do konsumcji, 854 na fałszowaniu octu, drożdży i innych artykułów, wreszcie sporządzono 6 protokółów za urządzenie pokątnych loterii.

Ponadto spisano paręset protokółów za inne wykroczenia i skonfiskowano duże ilości dulcyny, sacharyny, pochodzącej z przemytu wody kolońskiej, kart do gry, gilz bez banderoli itp.

Pod nadzorem Urzędu Ceł i Kontroli pozostają w okręgu warszawskim dwie fabryki octu, 13 gorzelni, 1 rektyfikacja, 1 wytwórnia win. zakłady chemiczne w Grodzisku, dwie cukrownie, fabryka zapałek w Błoniu, 7 hurtowni i 12 podhurtowni soli, wreszcie 790 punktów sprzedaży wyrobów monopolowych.

Brygady Ochrony Skarbowej czuwają i ich pracy m. in. zawdzięczamy że na rynku warszawskim jest coraz mniej bezwartościowych fałszowanych, a często trujących artykułów sporządzanych nielegalnie przez konkurentów monopoli państwowych.

Lotne kontrole przeprowadzone w podejrzanych lokalach powodują popłoch wśród czarnogiełdziarzy. Ostatnio dokonane w paru lokalach nocnych lustracje przyniosły nadspodziewane plony. Gdy funkcjonariusze w zielonkawych mundurach wkraczali na salę, obecni goście nie mieli przy sobie żadnych kompromitujących dowodów, ale pod stolikami, pod krzesłami i po kątach zebrano sporo dolarów i funtów, do których nikt z obecnych nie chciał się przyznać. Z braku właścicieli „znalezione" dewizy zdeponowano w kasie Urzędu Skarbowego, ale jak dotąd nikt się po odbiór tych banknotów nie zgłosił.

KeR

MEGAN

Dziennik zażaleń

Poco się przemęczać?!

Rozumiem wyścig pracy.

Rozumiem ograniczenia i oszczędność.

Rozumiem t. zw. dobę (odbudowy gospodarczej).

Rozumiem ogrom zniszczeń.

Nawet bitwę o handel też rozumiem.

Ale żeby się bez istotnej potrzeby przemęczać — to już przepraszam najmocniej. Człowiek jest człowiekiem i pewne względy mu się należą. Zwłaszcza, jeśli się czuje cokolwiek wyczerpanym okupacją i wojną.

A według powag świata naukowego najbardziej męczy schylanie się.

Po jagody np.

Zaraz wada serca i różne komplikacje podobno.

Dlatego pozwalam sobie niniejszym wyrazić uznanie facetom, którzy sprowadzili ostatnio 30 ton borówek z Finlandii, wychodząc ze słusznego założenia, że zbieranie jagód to nie dla nas zajęcie. I męczące i monotonne.

Słowem — najzupełniej do kitu.

Słowem — do cholery z rodzimą jagodą. Niechaj sobie gnije jak chce. Po co mamy się schylać?!

A ci, co żyli dotychczas z jagód, niechaj rozglądną się za jakimś innym zajęciem.

MEGAN

Prognoza pogody

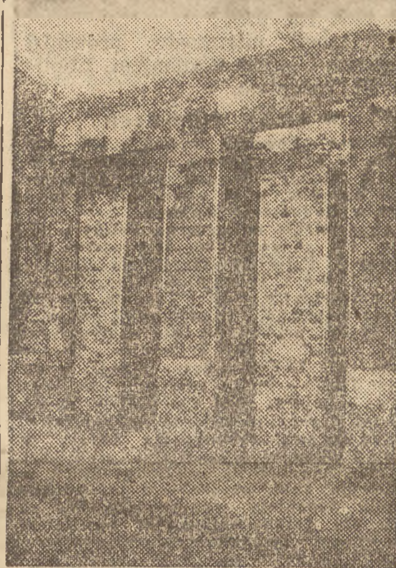
Chmurno i mglisto z możliwością przejaśnień w ciągu dnia.

Temperatura nocą od minus 5 do minus 8 stopni. Dniem w pobliżu zera. Słabe wiatry miejscowe.

W dniu 28 lutego br. zanotowano w Warszawie o godzinie 13-ej temperaturę minus 4 stopnie C.

Stan wody na Wiśle pod Warszawą wynosi obecnie 93 cm.

Warszawa odbudowuje się



Niekiedy burzenie starych murów nie nadąża za budową nowych. Oto oryginalny widok na ul. Chmielnej. Na starych fundamentach stawia się najpierw nowe ściany. Stare mury zostaną zburzone później.

W Ostrowiku pod Warszawą

stanie Obserwatorium Warszawskie

W sierpniu 1944 roku gmach warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, stojący na terenie Ogrodu Botanicznego, został całkowicie spalony przez Niemców. Mimo dużego zniszczenia ten piętrowy budynek nadaje się do remontu. Mieścić się w nim odtąd będą uniwersyteckie katedry matematyki, znajdzie tu swój lokal Tow. Matematyczne Polskie oraz Tow. Miłośników Astronomii. Natomiast Obserwatorium Warszawskie znajdzie dla siebie nowe pomieszczenia pod Warszawą, w Ostrowiku (niedaleko Otwocka). Konieczność umieszczenia Obserwatorium poza miastem wynika z zakłóceń, jakie powoduje w obserwacjach meteorologicznych duże zadymienie miasta, kurz i wstrząsy.

W Ostrowiku Obserwatorium Warszawskie otrzymało od Min. Rolnictwa folwark o powierzchni 64 ha. Brak w pobliżu większej ilości zabudowań, fabryk i linii elektrycznych czyni nową siedzibę całkowicie odpowiednią dla prac meteorologicznych. Na przeprowadzenie odpowiednich inwestycji w swej nowej siedzibie Obserwatorium otrzymało już pierwsze kredyty z CUP.

Aleja na Skarpie czeka na realizacje

Fragmenty nowej ulicy i brak starych planów

Jeszcze w okresie prezydentury Stefana Starzyńskiego rzucona została myśl odsłonięcia wysokich brzegów Warszawy, t. zw warszawskiej skarpy, od strony Wisły i stworzenia tu wielkiej alei spacerowej sięgającej na południe terenów ogrodu Frascati, na północy — Ul. Karowej. Pierwszy fragment tych prac został zrealizowany na terenie Frascati. Nową ulicę doprowadzono aż do ul. Książęcej. Ponad Książęcą miał być przerzucony most na tereny b. szpitala św Łazarza. Dalej Aleja na Skarpie miała biec poprzez ogród szpitala Czerwonego Krzyża (przy Smolnej), tyłami zabudowań Nowego Światu, ogrodem znajdującym się u zakończenia ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej, zabudowaniami b. Konserwatorium, aż do ul. Karowej. Na tym południowym odcinku powstał drugi fragment Al. Na Skarpie nazwany ul. Bartoszewicza. Wojna przerwała kontynuację prac nad odsłonięciem wysokiego brzegu Warszawy. Zginęły również wszystkie plany wytyczające nową arterię komunikacyjną. W ten sposób zarówno pierwszy odcinek Al. na Skarpie (na terenie Frascati), jak i odcinek drugi (Bartoszewicza) stały się ulicami "ślepymi". W obecnych planach przestrzennych BOS-u nic nie wspomina się o dokończeniu budowy tej ulicy. Planuje się utworzenie t. zw. „ciągu pieszego" na tyłach wschodniej strony kamienic Nowego Światu, ale nie wiąże się tego „ciągu" z planami budowy Alei na Skarpie. Dlaczego tak się dzieje — trudno odgadnąć. Sprawa Alei na Skarpie jak i istniejącego nasypu pod mostek nad ul. Książęcą pozostają nadal jedną z tajemnic planowania przestrzennego BOS-u.

Rosną izbice na filarach

„Mostostal" stawia most Śląski

Pomimo szeregu mroźnych, nie sprzyjających dni prace „Mostostalu" nie ustawały ani na chwilę. W przeciągu paru dni, kiedy kra uniemożliwiała pracę na wodzie— prowadzono intensywne roboty na dwie zmiany na brzegu. Obniżanie przyczółka warszawskiego zostało już zakończone, obecnie wykonuje się w dalszym ciągu nasypy dla podjazdów do mostu.

Stan Wisły pozwolił na podjęcie prac przy filarach. Obniżanie II i IV filara postępuje naprzód w szybkim tempie. Na III, IV i V filarze robotnicy ustawiają i betonują kamienie izbicowe.

„Betonstal", pracując dzień i noc, kończy rozbiórkę i wywózkę resztek Pancerowskiego wiaduktu. Termin — 1 marca — zostanie dotrzymany.

Natychmiast potem „Betonstal" przystąpi do robót przygotowawczych ziemnych, koniecznych dla wykonania tunelu. Prace przy kopaniu szybów odwadniających są na ukończeniu.

W najbliższych dniach nastąpi uruchomienie nowej kolejki o szerokości toru 900 mm., która przyśpieszy wywózkę gruzu z rejonu Krakowskiego Przedmieścia, Bielańskiej i Daniłowiczowskiej.

Nie zabraknie obuwia w stolicy

W związku z dużym napływem w sklepach „Bata" osób wykupujących obuwie na talony, przydzielone przez Związki Zawodowe, wydział Ekonomiczny Warszaw. Rady Zw. Zaw. oświadcza, że ilość talonów całkowicie odpowiada ilości dostarczonego dla stolicy obuwia. Wszyscy, posiadający kupony, otrzymają obuwie. Wydawanie obuwia będzie trwało do końca marca roku bież. Nieobecność w pracy z racji odbierania obuwia w sklepie jest niczym nieusprawiedliwiona.

Kraków — Warszawie

Na ostatnim posiedzeniu Krakowskiego Komitetu Odbudowy Stolicy uchwalono zorgazowanie Towarzystwa Przyjaciół Odbudowy Warszawy. Jest to pierwsza realizacja decyzji Nacz. Rady Odbudowy Warszawy, przewidującej przeprowadzenie dalszych zbiórek na odbudowę Warszawy przy pomocy czynnika społecznego, który organizowałby zbiórki finansowe na terenie całego kraju i koordynował pracę poszczególnych Komitetów Odbudowy Stolicy. Jak dotychczas Kraków jest pierwszym miastem, które przystąpiło do realizacji uchwał ostatniej sesji NROW.

Pracownie dla plastyków

W celu zaradzenia brakowi pracowni dla artystów malarzy, rzeźbiarzy i grafików Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w bieżącym sezonie budowlanym przystąpi do budowy kilku pracowni dla indywidualnych potrzeb artystów. Niezależnie od tego Min. Kultury i Sztuki przystąpiło do budowy wspólnych pracowni artystycznych na użytek plastyków.

Zebranie przedwyborcze

nauczycieli Mokotowa

W związku z wyborami do zarządów Ognisk ZNP — Nauczycielska Komisja Porozumiewawcza Bloku Stronnictw Demokratycznych zaprasza dyrektorów i kierowników szkół oraz wszystkich kolegów i koleżanki nauczycieli na zebranie przedwyborcze Ogniska Mokotów, które odbędzie się dnia 29 lutego br. o godz. 16 w sali Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Rejtana, ul. Rakowiecka 23.

20-tonowy dźwig

otrzymała Warszawa od hutników

Hutnicy polscy złożyli nowy dowód pamięci o Warszawie i czynnej współpracy w jej odbudowie. Mianowicie poza świadczeniami, które od dawna stale wpłacają na S.F.O.S., ofiarowali Naczelnej Radzie Odbudowy m. st. Warszawy 20-tonowy dźwig portalowy, całkowicie wykonany ich rękami.

Dar przydzielony został przez N.R.O.W. przedsiębiorstwu „Betonstal" i pracować będzie przy budowie trasy W—Z, stanowiąc cenną zdobycz w mechanizacji robót.

Dźwig czeka już na odbiór w składach Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, tak że w najbliższej przyszłości ujrzymy go przy pracy na trasie W—Z.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 10 w sali Teatru „Praska Rewia" (ul. Zygmuntowska 8) poranek, poświęcony bohaterskim walkom w Austrii i Hiszpanii. W programie część oficjalna i artystyczna. Wstęp wolny.

♣

O godz. 16 i 19 w sali Wedla na Pradze występy tancerki Devi Charo. W programie tańce wschodnie.

♣

O godz. 16 i 19 w „Romie" koncerty „1.000 taktów" pod dyr. Zygmunta Karasińskiego. Całkowity dochód z przedstawienia popołudniowego — przeznaczony na rzecz wdów i sierot po dziennikarzach.

Odczyty

O godz. 12 w sali odczytowej Muzeum Narodowego (Al. Sikorskiego 3) w ramach Uniwersyteckich Wykładów Powszechnych odczyt dr. Eugeniusza Szwankowskiego p.t. „Warszawa empiru".

Koncerty

O godz. 12 w „Romie" powtórzenie piątkowego koncertu Filharmonii Warsz. Dochód przeznaczony na rzecz Koła Medyków. W koncercie pod dyr. Tadeusza Wilczaka wystąpi pianista Stanisław Szpinalski.

Wycieczki

O godz. 10 wycieczka PTK do Muzeum Przemysłu i Techniki. Zbiórka przy zbiegu Tamki i Wybrzeża Kościuszkowskiego obok Elektrowni.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Czechosłowackiej Urbanistyki i Budownictwa Wnętrz.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa rysunków wojennych z okresu 1940–45 Władysława Strzemińskiego, oraz wystawa rysunków grupy warsz. plastyków nowoczesnych. Wstęp bezpłatny.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa „100-lecie Wiosny Ludów".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 14 „Pan Inspektor przyszedł", o godz. 18-ej „Cyd".

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 15 „Chory z urojenia", o godz. 19 „Sprzedana Narzeczona".

TEATR PLACOWKA (Królewska 81): o godz. 15 i 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 15 „Żołnierz i bohater", o godz. 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 15 i 19-ej „Żabusia".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19-ej „Maria Stuart".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.

COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Żeglarz".

GULIWER (Królewska 18): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o. 13

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Zjazd gwiazd" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 13-ej „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): o godz.. 19-ej „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dwaj panowie „F", pocz. 12.10, 14.30, 19.10, 21.30, Zw. Zaw. 16.30.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Mężczyźni w jej życiu", pocz. 13, 15.30, i 20.30 dla Zw. Zaw. o 18-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemniczy nieznajomy" pocz. seans. 12.15, 14,30, 16.45, 21.30. Dla Zw. Zaw. o 19-ej.

AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program Nr. 15.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Podejrzenie" film prod. ameryk., pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „As wywiadu".

TĘCZA (Suzina 4): „Pepita Jimenez" seans. 15, 17, 21 i dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Program Nr. 4.

Wychowanie fizyczne i sport

CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 3:2 W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

Publiczność warszawska, która wypełniła salę Polskiej YMCA w Warszawie, długo nie wiedziała czy zobaczy siatkarzy czeskich, którzy jak się okazało dopiero ok. godz. 19-tej przyjechali do stolicy.

Czesi zawodu nie sprawili i po 20-godzinnej podróży nie zrezygnowali z rozegrania międzypaństwowego meczu. Ten wysoce sportowy i dżentelmeński gest reprezentantów Czechosłowacji podbił publiczność warszawską, która częstymi oklaskami nagradzała dobre zagrania gości.

Wysiłek zawodników czeskich został uwieńczony dobrym rezultatem, bowiem pokonali drużynę Polski 3:2 (17:15, 11:15, 13:15, 15:4, 15:12).

Musimy przyznać, że siatkarze obu drużyn odpłacili widzom za długie czekanie i wszystkie niedociągnięcia organizacyjne. Sam mecz dostarczył wiele emocji i do ostatniej minuty trzymał wszystkich w napięciu, gdyż o wyniku zdecydowały ostatnie piłki.

Oto przebieg tej ciekawej walki. Pierwszy set jest wyrównany, obie drużyny „rozgrywają się". Najpierw prowadzenie uzyskują Polacy, Czesi wyrównują na 6:6 i zdobywają prowadzenie. Teraz odrabiają straconą pozycję nasi zawodnicy i wyrównują na 9:9. Znów przewaga Polaków. Czesi jednak nie opadają na duchu wyrównują 12:12 i wygrywają seta.

W drugim secie inicjatywę przejmuje nasza drużyna, która prowadząc przez cały czas, wygrywa 15:11.

Po zmianach w składzie Czesi przegrywają po zaciętej i wyrównanej walce jeszcze jeden set, ale już następnym są stroną atakującą i wygrywają gładko 15:4. Stan meczu 2:2.

Z drużyny polskiej ubywa załamany nerwowo Kijewski, a zastępuje go Staniszewski. Zdaje się, że mecz już jest rozstrzygnięty, bo w piątym secie Czesi prowadzą 5:1, a następnie 11:5. Tu zespół Polski przystępuje do ataku i poprawia rezultat na 11:10 dla Czechosłowacji. Gra staje się nadzwyczaj ambitna i ofiarna, obie strony walczą o każdą piłkę. Zagrania gości są jednak skuteczniejsze i wygrywają seta 15:12 oraz cały mecz 3:2.

Zwycięstwo zespołu czeskiego zasłużone, gdyż reprezentowali drużynę wyrównaną na wszystkich liniach, tak w ataku, jak i w obronie. Polacy mieli lepsze serwy i dobrą grę przy siatce, zawodzili jednak zupełnie w drugiej linii.

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się bracia Broz, Hajet i Paldus, a w zespole polskim Michniewski oraz Antczak przy siatce.

Sędziował obiektywnie Szeremeta (W-wa). Widzów ponad 1.000

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI NA HALI

OLSZTYN, 28. 2. (tel. wł.). Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski na hali wykazały nareszcie znaczne postępy wśród młodych zawodników i zawodniczek, czego najlepszym dowodem są nowe halowe rekordy Polski. Okazuje się, że talenty lekkoatletyczne są, należy je tylko otoczyć odpowiednią opieką, a wyniki w często rozgrywanych zawodach napewno zbliżą się do przedwojennych.

Oto rezultaty pierwszego dnia zawodów:

Kobiety: 50 m. płotki — 1) Penneers (Gdańsk) — 8.3 sek. (rek. Polski), 2) Peskówna (Łódź) — 8.,5. Wdal: Moderówna (Łódź) — 516 cm (rek. Polski), 2) Gburkówna — 512. 500 m: 1) Cieślikówna (Pomorze) — 1:30.7, 2) Heczko (Wybrzeże) — 1:32,9.

Mężczyźni: Kula — 1) Łomowski (Gdańsk) — 14.77 m. 2) Gierutto (W-wa) — 14.57, 3) Krzyżanowski (Gdańsk) — 13.71. 4) Adamczyk (Wrocław) — 13,25. Trójskok: 1) Kuźmicki (Łódź) — 13.46. 2) Perzanowski — 13.05. 3) Abramski (Olsztyn) — 12.81. Wzwyż: 1) Dręgiewicz (Kraków) — 185 cm (najlepszy wynik po wojnie). 2) Adamczyk (Wrocław) — 180. 3) Gierutto — 180.

Poza tym rozegrano półfinały biegu na 60 m. pł. i 60 m. płaskie, przedbiegi 800 m i półfinał sztafety 4×50 m. w konkurencji męskiej oraz półfinał biegu na 60 m. i sztafety 4×50 m. w konkurencji kobiecej.

YMCA (ŁÓDŹ) POKONANA

POZNAŃ (tel. wł.). Mecz ligi koszykowej ZZK (Pozn.) — YMCA (Łódź) zakończył się sensacyjnym zwycięstwem drużyny kolejowej w stosunku 54:39 (22:18).

LEGIA REMISUJE Z CRACOVIĄ

Rozegrane w Warszawie towarzyskie spotkanie hokejowe Legia — Cracovia zakończyło się wynikiem remisowym 5:5 (1:2, 0:2, 4:1).

Cracovia miała lekką przewagę w pierwszych dwóch tercjach, zdobywając prowadzenie 4:1. Drużyna wojskowych wyrównała dopiero w ostatniej tercji dzięki lepszej kondycji fizycznej.

Bramki zdobyli dla Cracovii — Wołkowski 2, Więcek, Palus i Kasprzycki, a dla Legii — Świcarz 2, Bromer, Dolewski i Koperczyński.

AKADEMICKIE MISTRZ. POLSKI W HOKEJU

W drugim dniu mistrzostw akademickich Polski w hokeju na lodzie padły następujące wyniki:

AZS (Lublin) — AZS (Toruń) 6:3 (1:0, 1:1, 4:2).

AZS (Warszawa) — AZS (Poznań) 4:1 (0:0, 1:2, 0:2).

W tabeli mistrzostw prowadzi Warszawa przed Poznaniem, Lublinem i Toruniem.

W KILKU WIERSZACH

Poznań — Pomorze w boksie. W niedzielę 29 bm. rozegrane zostanie w Poznaniu pięściarskie spotkanie juniorów tych okręgów, a 13 marca br. walczyć będą w Bydgoszczy seniorzy.

Akademickie mistrzostwa Polski w hokeju. Do akademickich mistrzostw hokejowych Polski w Warszawie zgłosiły się 4 AZS-y z Torunia, Lublina, Poznanai i Warszawy. Udział Torunia jest jeszcze niepewny. Szczegółowy program rozgrywek przedstawia się następująco: 27.II godz. 17.30 Warszawa — Toruń; godz. 19.15 Lublin — Poznań; 28.II. godz. 14-ta Toruń — Poznań; godz. 16-ta Warszawa — Lublin; 29.II godz. 17-ta Toruń — Lublin; godz. 18.30 Poznań — Warszawa.

Sewriukowa rekordzistką świata w kuli. Znakomita lekkoatletka radziecka, Tatiana Sewriukowa, mistrzyni ZSRR w pchnięciu kulą, uzyskała w tej konkurencji wspaniały wynik — 14,55 m., co jest nie tylko najlepszym rezultatem powojennym, ale również rekordem światowym w hali krytej. Wynik Sewriukowej bije dotychczasowy rekord świata, należący do Niemki Manermayer, o 17 cm.

Międzynarodowe mistrzostwa Francji w tenisie. Na krytych kortach w Lionie odbywają się obecnie zawody tenisowe o mistrzostwo Francji w konkurencji międzynarodowej. Poza najlepszymi tenisistami francuskimi biorą w nich udział m. in. reprezentanci Włoch, Szwecji i Australii. Oto ciekawsze wyniki ćwierćfinału gry pojedynczej panów: Harper (Australia) pokonał Garnero (Francja) 4:6, 6:2, 6:2, 6:3; Cochet (Fr.) wygrał z Cucellim (Wł.) 6:4, 6:2, 3:6, 4:6, 6:2, a Borotra (Rr.) odniósł zwycięstwo nad Fornstedem (Szw.) w stosunku 4:6, 6:4, 8:6, 7:5.

RADIO

W dniu 29 bm. (niedziela) usłyszymy m. in. następujące audycje:

8.30 Pogadanka Związku Rodzin Polskich Radiowych ;9.00 Nabożeństwo; 10.00 „Hej flisacza dziatwo"; 12.04 Poranek symf.; 13.30 „Satyra w służbie demokracji" felieton; 13.40 „Niedziela na wsi" 14.25 „Radiofoniczna mgła" zagadka radiowa; 14.35 Chwila Biura Studiów; 14.40 „Szkoła żon" słuchowisko w/g komedii Moliera; 15.25 Muz. klasyczna; 16.40 „Czary Pana Kreta" aud. dla dzieci; 17.00 „Nowe prawo małżeńskie" pog.; 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.25 „Francja przemawia do Polski" (montaż); 18.55 Piotr Czajkowski—„Eugeniusz Onegin"; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Muz. taneczna; 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

9.05 Muz. popularna; 10.00 „Dobra Pani" z płyt; 10.15 „Trzej Bachowie" z płyt 11.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygod.; 11.05 Aud. w wyk. Chóru; 11.30 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza; 12.04 „Pan Ciapcia zostaje Tadziem"; 12.18 Koncert muz. rozrywkowej p.t. „Przy obiedzie"; 13.20 Aktualna pogad. muz.; 13.30 „Mozaika muz." z płyt.

W dniu 1 marca (poniedziałek)

12.04 Wiadomości południowe; 12.15 „Z mikrofonem po kraju" — reporatż; 12.25 Pieśni Jana Galla ;12.50 „Przygotowanie młodzieży wiejskiej do zawodu rolniczego" pog.; 13. „Na swojską nutę"; 14.00 Utwory Paganiniego (płyty); 14.30 „Rewolucja paryska w 1848 r." pog. dla dzieci; 14.47 Pog. sportowa ;15.40 Koncert życzeń; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.20 „Zagadnienia muz."; 16.40 „Szukam książki"; 17.00 Utwory Franciszka Liszta; 17.30 Przegląd tygodnia; 17.45 R.U.L. „Ruchy, których nie widzimy"; 18.00 Koncert rozrywkowy; 18.45 „Szalona" XI odcinek powieści; 19.00 Muz. lekka z płyt; 20.00 Dz. wieczorny; 21.00 Profiew; 21.35 „Przy głośniku"; 21.40 Muz. taneczna; 22.25 Pieśni Schumana i Schuberta; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.35 Muz. lekka z płyt; 18.00 Dz. popołudniowy; 18.28 „Polski Klondyke" odczyt; 18.40 Muz. kameralna; 19.00 „Jak patrzeć na przedstawienie teatralne" felieton; 19.15 Muz. popularna z płyt; 19.45 Arie operowe; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 Muz. taneczna i rozrywkowa.

Ogłoszenie o przetargu

Centralne Biuro Zaop. Przem. Konf. w Łodzi, ul. Legionów 13, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w I-szym terminie do dnia 31. III. 1948 r.:

haftek mundurowych	7.596 grs.
„ płaszczowych	1.736 grs.
„ małych	1.087 grs.
„ gorsetowych	500 grs.
zatrzasek	10.000 grs.
sprzączek do spodni	4.005 grs.

w drugim terminie z dostawą do dnia 31. V. 1948 r.:

haftek mundurowych	3.307 grs.
„ płaszczowych	1 499 grs.
„ małych	772 grs.
„ gorsetowych	500 grs.
sprzączek do spodni	2.000 grs.
zatrzasek	10.000 grs.

Wymienione artykuły mają być wykonane ściśle wg. wzorów, które są do oglądnięcia w Biurze Centralnym Zaop. Przem. Konf. w Łodzi, przy ul. Legionów 13.

Oferty w zalakowanych kopertach łącznie na obie dostawy z napisem: „Oferta na dostawę haftek" należy składać w Biurze Centralnym Zaop. Przem. Konf. do dnia 8 marca 1948 r. do godz. 10.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium przetargowego w wysokości 1% od sumy oferowanej, które należy wpłacić w kasie Centraln. B-ra.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 marca o godz. 11.

Centralne B-ro Zaop. Przem. Konf. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek dochodzeń, jak również dowolny wybór oferenta, względnie skorzystanie tylko z części oferowanych artykułów. Kr. 913-0

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA"
pod Zarządem Państwowym
w Zgierzu, ul. Sniechowskiego 30,

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę: silników asynchronicznych, 3-fazowych, budowy całkowitej zamkniętej, hermetycznych na łożyskach kulkowych, z wirnikiem zwartym, na napięcie 220/380 V, obroty możliwie 950 obr/min. względnie 1450 obr/min.

11	szt	o mocy po	2 KM,
24	„	„ „	3 KM
13	„	„ „	3 KM
2	„	„ „	4,5 KM,
2	„	„ „	5,5 KM,
2	„	„ „	6 KM,
4	„	„ „	7,5 KM,

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę silników elektrycznych kierować należy pod adresem Przemysł Chemiczny „Boruta" Sp. Aks. Zgierz, Sniechowskiego 30. Wydział Zaopatrzenia do dnia 13 marca br., w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. O/Łódź lub do kasy „Boruty" wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. Kr. 891-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom Stelmacha 16, tel 531-93, 50 79 — Katowice, 3 Maja 12, tel 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel 123 33, — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel 513-67. — Szczecin, Pl Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel 545-60 — Lublin, 3 Maja 4, tel 25 88 — Poznań, Marsz. Focha 14, tel 62-31.

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł 100.— Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 80; 121—200 mm zł 100; 201—300 mm zł 130; ponad 300 mm zł 180; tekstowe do 70 mm zł 100; 71—120 mm zł 140; 121—200 mm zł 175; 201 300 mm zł 225; ponad 300 mm zł 300 miejsca zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm. zł 60; 71—120 mm zł. 75; 121—200 mm zł. 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm. zł 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P K O na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel 857-93 i 887 08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr 1

B 17845